Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 305 (710) Białystok, środa 23 grudnia 1953 r. A Cena 20 gr

Realizujemy CZYN ZJAZDOWY

WSPÓŁZAWODNICTWO O NAZWĘ „II-go ZJAZDU"

W warszawskich zakładach produkcyjnych brygady młodzieżowe współzawodniczą ze sobą na cześć II Zjazdu partii. Młodzież postanowiła, że ta brygada, która zwycięży we współzawodnictwie otrzyma zaszczytną nazwę „II-go Zjazdu".

Z taką samą inicjatywą wystąpiła wczoraj młodzieżowa brygada im. Janka Krasickiego z Białostockiej Fabryki Pluszu. Dotychczas brygada ta pod kierownictwem Luby Kupryjaniuk, osiągała najlepsze rezultaty w fabryce.

Inicjatywę brygady im. Krasickiego powinny podjąć wszystkie brygady młodzieżowe w naszych zakładach włókienniczych. (bk)

ANI JEDNEGO BRAKU...

Przodujący tokarz z białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów postanowił w Czynie Zjazdowym nie wypuścić ze swej maszyny ani jednego braku.

Na zdjęciu: ob. Makal, który nie tylko wykonuje swoje zobowiązanie ,ale wyrabia też 230 proc. normy. (tcz.)

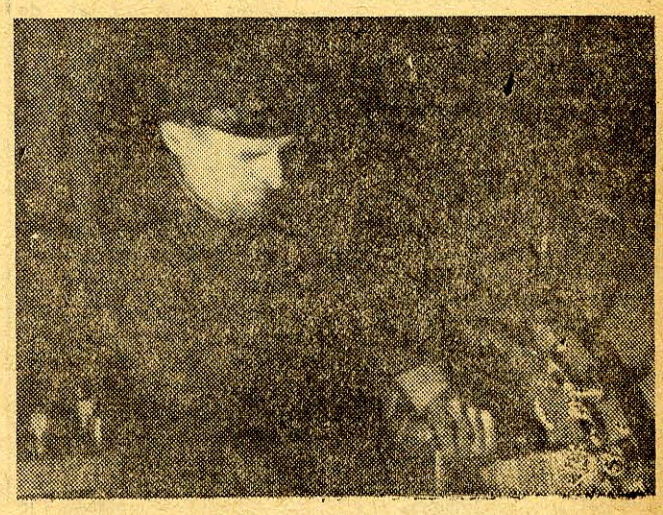

DZIĘKI POMOCY UDZIELANEJ PRZEZ PAŃSTWO

Chłopi pow. siemiatyckiego korzystają z kredytów na zakup bydła

Już 52 chłopom przyznano pożyczki na ogólną sumę 100 tys. złotych

Tadeusz Charyton z gromady Krupice w pow. siemiatyckim gospodarzy na 4 ha ziemi i miał tylko 1 krowę, która dawała 5–8 litrów dziennie mleka.

Na mleko z gospodarki Charytona czekają nie tylko dzieci z miast, ale i dwoje jego własnych, małych, w dodatku chorych dzieci.

Dziś, po doniosłej uchwale naszego rządu w sprawie udzielania pożyczek na zakup bydła, położenie chłopów, którzy nie posiadali dotychczas krów, zmieniło się znacznie. Wielu chłopów otrzymało już wysokie kredyty od państwa, dzięki którym wprowadzają do swego gospodarstwa nieraz po raz pierwszy krowy.

Charyton też otrzymał niedawno pożyczkę w wysokości 2.000 zł na kupno krowy.

„Nie kupiłem jeszcze krowy – powiedział – gdyż kupić aby jaką nie opłaca mi się. Szukam krowy dobrej, takiej, która by przyniosła dużo korzyści, żeby była mleczna no i wagę miała odpowiednią. Mleka, którego był u mnie niedostatek, w niedalekiej przyszłości będę miał wystarczającą ilość, a i nawozu pod uprawę będzie więcej".

*

Sąsiadem Charytona jest Ludwik Baltaziuk, który też gospodarzy na 4 hektarach. Baltaziuk za otrzymaną pożyczkę z Prezydium PRN kupił już krowę

„Kiedy patrzę na własną krowę – powiedział Baltaziuk – **to czuję opiekę naszej Polski Ludowej i towarzysza Bieruta nad nami, małorolnymi gospodarzami. Cieszę się z tego i za to będę dobrze doglądał swoją krówkę, aby dawała coraz więcej mleka, które ja z kolei będę odstawiał dla państwa, dla naszych robotników pracujących w fabrykach a i sam będę miał teraz mleka pod dostatkiem".**

*

Chłopów, którym przyznano pożyczki w sumie 100.000 zł jest w powiecie siemiatyckim 52. Prawie wszyscy zakupili już krowy. Odczuli troskę partii, która zapowiedzianą na IX Plenum wielką pomoc dla rolnictwa realizuje już w praktyce.

Obok zniżki cen na maszyny rolnicze, przez kredyt na zakup bydła rozwija się konkretna i realna pomoc dla pracujących chłopów. Pieniądze dane chłopom na zakup bydła nie mogą iść na marne. **Trzeba, aby zakupione krowy były dobrze pielęgnowane, by przez odpowiednią karmę mleczność ich wzrastała.**

Rozumieją to nowi nabywcy krów. Jeszcze przed zakupieniem przygotowują odpowiednią ilość paszy. Np. Antoni Zduniewicz z grom. Wólka-Zamkowa obok kontraktacji rzepaku i buraka cukrowego przygotował dużą ilość paszy dla nowej „lokatorki" swojej obory.

Dobra baza paszowa jest gwarancją, że zakupione w ramach kredytu krowy przyniosą oczekiwane korzyści ich właścicielom i całemu państwu. (ja)

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO WYKONAŁO PLAN ROCZNY

STALINOGRÓD. — W dniu 20 bm. jako trzecie z kolei w górnictwie węglowym wykonały plan roczny kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W ciągu całego roku kopalnie tego Zjednoczenia wydobywały dziennie przeciętnie o około 1.400 ton węgla więcej aniżeli w roku ubiegłym. Przodującą pozycję uzyskały załogi kopalń: „Ignacy", „Rymer" i „Rydułtowy", które już od szeregu dni dają produkcję ponadplanową. W godzinach nocnych dnia 21 bm. wykonała plan roczny załoga kopalni „Anna", należąca również do tego zjednoczenia.

Do końca bież. roku kopalnie rybnickie dadzą krajowi około 230 tys. ton węgla ponad plan.

W BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADACH ROSZARNICZYCH

W Białostockich Zakładach Roszarniczych ze szczególnym entuzjazmem do realizacji Czynu Zjazdowego przystąpiła młodzież, pragnąc jak najszybciej wykonać zobowiązania.

Dzięki temu zmiana młodzieżowa, obsługująca turbinę, wykonała już swój plan dekadowy realizacji zobowiązań w 100,1 procentach, dając ponad plan 108 kg włókna.

Druga zmiana młodzieżowa z pakularki wykonała swój dziesięciodniowy etap zobowiązań w 104,7 procenta, dając 136 kg pakuł ponad plan. Na wyróżnienie zasługują Zofia Zalewska i Zofia Wasilczuk.

W 67 PROCENTACH WYKONANO ZOBOWIĄZANIA

Nie mniejsze tempo realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu PZPR utrzymuje załoga Białostockiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, gdzie zrealizowano dotychczas przeszło 67 procent całości zobowiązań. Między innymi plan kontraktacji wełny i skór owczych wykonano już w 138 procentach.

PRZEPROWADZAJĄ REMONT SPOSOBEM GOSPODARCZYM

Pracownicy Poczt i Telekomunikacji nadsyłają również meldunki o pomyślnej realizacji swych zobowiązań. Na podkreślenie zasługuje postawa pracowników pocztowych z Hodorówki Nowej, którzy pierwsi spośród pocztowców naszego województwa już w początkach listopada zobowiązali się na cześć Zjazdu przeprowadzić remont urzędu pocztowego. 4-osobowa brygada tego urzędu zobowiązanie to wykonała do dnia 2 listopada br., zaoszczędzając 500 zł. (bk)

PONAD DWA RAZY WIĘCEJ MASŁA EXTRA-WYBOROWEGO

Dzięki realizacji zobowiązań załoga Podlaskich Zakładów Roszarniczych plan IV kwartału wykonała na 15 dni przed terminem.

Zobowiązania swoje wykonała też załoga Pow. Zakładów Mleczarskich w Bielsku dając 21 proc. produkcji masła extra-wyborowego. (pz)

Wyniki wyborów w Bułgarii

SOFIA. — Centralna Komisja Wyborcza podała tymczasowe wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Na ogólną liczbę 4.987.587 wyborców w głosowaniu wzięło udział 4.964.544 osób, co stanowi 99,53 proc. Na kandydatów Frontu Patriotycznego oddało głos 4.954.795 osób, czyli 99,80 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone zostaną 24 grudnia.

„Za utrwalanie pokoju między narodami"

Zaszczytna nagroda zobowiązuje do jeszcze większego poświęcenia sił sprawie pokoju

Oświadczenie Leona Kruczkowskiego

WARSZAWA. — W związku z przyznaniem Leonowi Kruczkowskiemu Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" zaszczytnie odznaczony pisarz udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

„Wiadomość o przyznaniu mi Stalinowskiej Międzynarodowej Nagrody Pokoju przyjąłem z najgłębszym wzruszeniem i radością. Związana z nieśmiertelnym imieniem Stalina, nagroda ta jest nie tyle wyróżnieniem osobistych zasług, ile przede wszystkim podkreśleniem wielkości samej idei walki o pokój. Nagroda ta jest jednak również dla odznaczonego nią doniosłym zobowiązaniem: zobowiązuje do jeszcze pełniejszego poświęcenia sił i zdolności tej wielkiej, najdonioślejszej dziś dla ludzkości sprawie. Jako pisarz i jako działacz społeczny pragnę zobowiązanie to wypełnić najlepiej jak umiem.

Niech mi będzie wolno zaszczyt otrzymanej Nagrody podzielić ze wszystkimi bojownikami pokoju w naszej Ojczyźnie, Polsce Ludowej".

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że dnia 9 grudnia br. ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Charles Bohlen przesłał ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi list, w którym stwierdza:

– Niestety, nie otrzymałem na czas tekstu przemówienia prezydenta Eisenhowera, które wygłosił on na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, i dlatego nie mogłem przesłać go Panu w dniu wczorajszym.

W załączeniu przesyłam wyjątki z przemówienia prezydenta Eisenhowera, otrzymane wczoraj wieczorem z Waszyngtonu, a dotyczące sprawy, jaką omawialiśmy w dniu 7 grudnia.

Wyjątki z przemówienia wygłoszonego przez prezydenta Eisenhowera na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 8 grudnia 1953 r.

„Niedawno otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego to, co w istocie rzeczy można nazwać wyrażeniem gotowości przeprowadzenia konferencji czterech mocarstw. Wraz z naszymi sojusznikami – Wielką Brytanią i Francją – ucieszyliśmy się, że nota ta nie zawiera niemożliwych do przyjęcia warunków wstępnych, takich jakie wysuwał przedtem Związek Radziecki.

Jak wiadomo z naszego wspólnego komunikatu ogłoszonego po naradzie bermudzkiej, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja doszły szybko do porozumienia w sprawie konferencji ze Związkiem Radzieckim.

Rząd Stanów Zjednoczonych podchodzi do tej konferencji z nadzieją i szczerością. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby osiągnąć jedyny cel: a mianowicie, aby konferencja ta dała realne wyniki dla sprawy pokoju, – dla jedynie właściwego sposobu osłabienia napięcia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone, biorąc pod uwagę propozycje Zgromadzenia Ogólnego NZ, gotowe są do niezwłocznego poufnego spotkania z przedstawicielami innych krajów, których to „głównie dotyczy", ażeby znaleźć „możliwe do przyjęcia rozwiązanie" problemu wyścigu zbrojeń atomowych, który rzuca cień nie tylko na sprawę pokoju, lecz i na życie całego świata.

My z naszej strony wniesiemy nową koncepcję do tych poufnych lub też dyplomatycznych rozmów...

Rządy, których to głównie dotyczy, powinny o tyle, o ile pozwala na to elementarny rozsądek, rozpocząć już teraz i kontynuować w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swoich zapasów normalnego uranu i materiałów ulegających rozszczepieniu do dyspozycji międzynarodowego organu do spraw energii atomowej. Mamy nadzieję, że organ taki zostanie stworzony pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wysokość wkładów, procedura i inne szczegóły ustalone będą podczas „poufnych rokowań", o których wspomniałem wyżej.

Stany Zjednoczone gotowe są z całą szczerością podjąć te próby. Każdy partner Stanów Zjednoczonych, działający równie szczerze, zobaczy, że Stany Zjednoczone nie są bynajmniej partnerem nierozsądnym lub pozbawionym wielkoduszności.

Początkowe wkłady do realizacji tego planu będą niewątpliwie niewielkie ilościowo. Propozycja ta ma jednak duże zalety, ponieważ może być urzeczywistniona nie wywołując zadrażnień i wzajemnych podejrzeń towarzyszących wszelkiej próbie stworzenia takiego systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, który by nadawał się w zupełności do przyjęcia.

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę oddanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozszczepieniu innych materiałów. Wynalazczość naszych uczonych zapewni stworzenie specjalnych, bezpiecznych warunków, by można było rzeczywiście zaasekurować takie zapasy materiałów ulegających rozszczepieniu przed nieoczekiwanym zagarnięciem.

Jeszcze ważniejsze zadanie tego organu do spraw energii atomowej polegałoby na opracowaniu metod, za pomocą których można byłoby przeznaczać te materiały ulegające rozszczepieniu na pokojowe cele ludzkości. Zmobilizowano by specjalistów do wykorzystania energii atomowej na potrzeby rolnictwa, medycyny, i inne cele pokojowe. Specjalny cel polegałby na tym, by zapewnić obfitość energii elektrycznej tym obszarom świata, które cierpią wskutek jej braku. W ten sposób mocarstwa współpracujące w tym dziele poświęcałyby pewną część swoich sił na zaspokojenie potrzeb ludzkości zamiast budzić jej obawy.

Stany Zjednoczone byłyby nie tylko gotowe wziąć w tym udział, lecz byłyby dumne mogąc przystąpić wraz z innymi, „których to głównie dotyczy", do opracowania planów, za pomocą których można byłoby przyspieszyć takie pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to głównie dotyczy", powinien oczywiście znajdować się również Związek Radziecki".

Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało:

1. Przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Maksyma Zacharowicza Saburowa zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

2. Ministra Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego Michała Georgiewicza Pierwuchina zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

3. Ministra Przemysłu Hutniczego Iwana Fiedorowicza Tewosjana zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

4. Ministra Przemysłu Budowy Maszyn Średnich Wiaczesława Aleksandrowicza Małyszowa zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

5. Ministra Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR Aleksieja Mikołajewicza Kosygina zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Wyrok w procesie MOSSADIKA

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że trybunał wojskowy skazał byłego premiera Mossadika na trzyletnią więzienia.

W motywach wyroku trybunał podkreślił, że Mossadikowi groziła kara śmierci, lecz kara ta została złagodzona na skutek osobistej interwencji szacha, który wziął pod uwagę dawne zasługi byłego premiera.

Sądzony równocześnie z Mossadikiem b. szef sztabu gen. Riahi skazany został na dwa lata aresztu dyscyplinarnego i na wydalenie z armii.

Francja nada bez prezydenta

Dziewiąta i dziesiąta tura głosowania nie przyniosły wyników

PARYŻ. — W poniedziałek po południu przeprowadzono dziewiątą turę głosowania w wyborach prezydenta Republiki Francuskiej. Oprócz Laniela i Naegelena zgłosił się kandydaturę Pierre Montel, którego agencja France Presse określa jako „umiarkowanego konserwatystę".

W głosowaniu wzięło udział 858 deputowanych i członków Rady Republiki. Większość bezwzględna wynosiła 445 głosów. Laniel otrzymał 413 głosów (w poprzedniej turze 430), Naegelen — 365 i Montel — 103. 28 głosów oddano na osoby, które nie kandydowały, a 7 głosów było nieważnych.

Tak więc również dziewiąta tura głosowania nie dała wyników.

PARYŻ. — W poniedziałek wieczorem przeprowadzono dziesiątą turę głosowania, która także nie dała wyników. Laniel uzyskał 413 głosy, Naegelen — 358 i Montel — 84 głosy. 33 głosy oddano na osoby, które nie wysunęły swej kandydatury.

PARYŻ. — Agencja France Presse podała we wtorek wieczorem, że J. Laniel wycofał swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej.

Wyjazd zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i min. Przemysłu Hutniczego ZSRR I. Tewosjana do Chin

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej udał się do Pekinu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Przemysłu Hutniczego ZSRR I. Tewosjan, aby wziąć udział w uroczystościach uruchomienia Kombinatu Hutniczego w Anszaniu.

Wraz z ministrem Tewosjanem udali się do Chin wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Ministerstwa Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich oraz Ministerstwa Przemysłu Hutniczego.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 GRUDNIA 1953 R.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

c) zwiększenie uprawy brukwi pastewnej w rejonach nie posiadających warunków do uprawy buraków pastewnych oraz rozszerzenie uprawy marchwi pastewnej;

d) zwiększenie poplonów i przedplonów i osiągnięcie następującej powierzchni tych upraw w gospodarce chłopskiej:

	1954 tys. ha	1955 tys. ha
poplony (letnie)	1.185 do 1.260	
przedplony (poplony ozime)	170 do 200	

e) rozszerzenie uprawy kukurydzy pastewnej, końskiego zębu, słonecznika pastewnego i innych wysokowydajnych roślin na produkcję zielonek i kiszonek.

9. W celu zapewnienia środków potrzebnych gospodarstwom dla wykonania postawionych zadań w zakresie rozszerzenia upraw roślin pastewnych i podwyższenia produkcji pasz:

a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do zwiększenia produkcji nasion traw i roślin pastewnych w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich;

b) zobowiązać Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Skupu do rozszerzenia kontraktacji i skupu nasion traw i roślin pastewnych w latach 1954–1955, przy czym skup nasion w 1954 r. powinien osiągnąć co najmniej:

	tys. ton
ogółem nasion	około 43,0
w tym:	
motylkowe grubo-ziarniste	32,4
motylkowe drobno-ziarniste	7,2
trawy	3,4

c) zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do dostarczenia w 1954 r. na potrzeby spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich nasion traw i roślin pastewnych w ilościach i gatunkach uzgodnionych z Ministrem Rolnictwa i Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego;

d) zobowiązać Ministra Handlu Zagranicznego do dokonania importu w 1954 r. następujących ilości nasion pastewnych: roślin motylkowych — 760 ton, końskiego zębu — 700 ton, słonecznika pastewnego — 300 ton, traw — 535 ton;

e) zobowiązać Ministrów Państwowych Gospodarstw Rolnych i Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do stopniowego wprowadzania płodozmianów trawopolnych w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, oraz do upowszechnienia stosowania tzw. zielonej taśmy.

UPOWSZECHNIENIE KISZENIA PASZ

10. Dla zapewnienia racjonalnego żywienia zwierząt w ciągu całego roku i dla zabezpieczenia odpowiednich ilości i jakości pasz:

a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania szerokiej akcji propagandowej, instruktażu i pokazów kiszenia zielonek, ziemniaków i innych okopowych, liści buraczanych, wysłodków buraczanych, wywaru, wycierek ziemniaczanych;

b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do udzielenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym w doprowadzaniu produkcji kiszonek w latach 1954–1955 do 20 kwintali na jedną krowę oraz 2–3 kwintali na 1 owcę;

c) zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zmierzających do rozszerzenia produkcji kiszonek w indywidualnych gospodarstwach chłopskich do 4,2 miln. ton w 1954 r. i 5 miln. ton w roku 1955;

d) zobowiązać Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zapewniających wykonanie remontów i pełne wykorzystanie urządzeń do kiszenia pasz w spółdzielniach produkcyjnych, oraz do rozszerzenia budowy nowych silosów;

e) zobowiązać prezydia rad narodowych do zalecenia spółdzielniom produkcyjnym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim budowy prostych urządzeń do kiszenia pasz, jak: zbiorniki glinobite, rowy, doły o wzmocnionych ścianach przy szerokim wykorzystaniu miejscowych materiałów;

f) w celu zmniejszenia strat przy przechowywaniu ziemniaków zobowiązać:

— Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do szerszego stosowania parowania i kiszenia ziemniaków w PGR,

— Ministra Rolnictwa do wzmożenia instruktażu i zorganizowania pokazów racjonalnego kiszenia ziemniaków w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich,

— Ministrów Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Rolnictwa do zapewnienia remontu i wykorzystania wszystkich kolumn parnikowych i innych urządzeń do parowania ziemniaków znajdujących się w posiadaniu PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych.

11. W celu poprawienia zaopatrzenia hodowli w pasze białkowe i mineralne:

a) zobowiązać Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do opracowania w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami w terminie do dnia 1 kwietnia 1954 r. projektu uchwały w sprawie powiększenia produkcji pasz przemysłowych i mieszanek paszowych, podjęcia produkcji mączek z koniczyny, lucerny lub traw oraz usprawnienia wykorzystania pasz odpadkowych;

b) zobowiązać Ministrów właściwych resortów do zapewnienia na potrzeby gospodarstw rolnych następujących ilości pasz mineralnych: kredy pastewnej 20.000 ton, różnych mieszanek mineralnych 1.200 ton.

12. W celu zorganizowania i właściwego wykorzystania wysiłków wszystkich gospodarstw rolnych w rozbudowie bazy paszowej oraz zapewnienia pomocy instruktażowej tym gospodarstwom, zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym stałej pomocy fachowej przy opracowywaniu planów rozbudowy bazy paszowej i gospodarki paszami, oraz przy ustalaniu środków realizacji tych planów;

b) opracowania wytycznych i instrukcji dotyczących organizowania przez rady narodowe narad produkcyjnych w gminach i gromadach w sprawie zwiększenia produkcji pasz i zapobiegania ich marnotrawstwu przez racjonalizację produkcji i gospodarki paszami w gospodarce indywidualnej.

II. Zadania w zakresie rozwoju hodowli zarodowej

Przyspieszenie poprawy wartości użytkowej zwierząt gospodarskich wymaga znacznego powiększenia rozmiarów i podniesienia poziomu hodowli zarodowej.

Odbudowa hodowli zarodowej, całkowicie zniszczonej w okresie wojny, dokonana została w rozmiarach niezaspokajających potrzeby rolnictwa. Za mała jest ilość obór, chlewni, owczarni i stajni zarodowych i reprodukcyjnych. Pełniejsze wykorzystanie wysokowartościowego materiału zarodowego wymaga usprawnienia form organizacyjnych hodowli zarodowej, poprawienia warunków produkcyjnych i zaopatrzenia gospodarstw zarodowych. Należy znacznie rozszerzyć zadania PGR i spółdzielni produkcyjnych w zakresie hodowli zarodowej.

Niedostateczna jest opieka zootechniczna i pomoc udzielana indywidualnym gospodarstwom chłopskim prowadzącym hodowlę zarodową. Nie wykorzystano w poszczególnych rejonach zwartych skupień cennego materiału hodowlanego dla organizacji ośrodków hodowlanych.

Niedostateczne rozmiary oceny wartości użytkowej ograniczają kwalifikowanie materiału hodowlanego zapisywanego do ksiąg zarodowych i opóźniają powiększenie ilości wartościowych rozpłodników dla potrzeb hodowli masowej. Zbyt powolnie rozszerzane jest sztuczne unasiennianie zwierząt.

ZADANIA I ORGANIZACJA HODOWLI ZARODOWEJ

1. Dla podniesienia jakości i wydajności pogłowia w hodowli masowej Rada Ministrów postanawia zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

— doprowadzenia ilości zwierząt zapisywanych do ksiąg zarodowych do następującego stanu:

	r. 1954 tys. szt.	r. 1955 tys. szt.
bydło	40	50
w tym: krów	33	42
trzoda	58	90
w tym: loch	50	80
owce ogółem	35	40
w tym: maciorki	23	25
konie	55	56
w tym: klaczy	49	50

2. W celu zapewnienia systematycznej poprawy wartości hodowlanej i użytkowej zwierząt, zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych:

a) do objęcia oceną wartości użytkowej następującej ilości:

	r. 1954 sztuk	r. 1955 sztuk
krów	120.000	150.000
loch	10.000	12.000
owiec maciorek	36.000	60.000

b) do objęcia w 1954 r. oceną wartości użytkowej 50 proc. pogłowia ogierów i klaczy w stadninach Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz do zwiększenia rozmiarów tej oceny w roku 1955 do 75 proc. tego pogłowia;

c) do zapewnienia następującej ilości uznanych rozpłodników:

	r. 1954 sztuk	r. 1955 sztuk
buhajów	48.000	62.000
knurów	23.000	33.000
tryków	30.000	45.000
ogierów	8.000	8.000

3. W celu stworzenia podstaw dla rozwoju hodowli zarodowej zgodnie z nowoczesnymi wskazaniami nauki i potrzebami socjalistycznego rolnictwa — zobowiązać Ministra Rolnictwa do przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do dnia 31. I. 1954 r. projektu ustawowego uregulowania organizacji i zasad prowadzenia hodowli zarodowej.

4. W celu usprawnienia organizacji hodowli zarodowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do opracowania w terminie do dnia 31. XII. 53 projektu uchwały Prezydium Rządu określającej:

a) organizację hodowli zarodowej w państwowych gospodarstwach rolnych,

b) ustalenie warunków dla gospodarstw zarodowych,

c) organizację służby zootechnicznej w hodowli zarodowej państwowych gospodarstw rolnych,

d) rozszerzenie zadań Centralnego Zarządu Hodowli Zarodowej.

ORGANIZACJA OŚRODKÓW HODOWLANYCH

5. W celu pełniejszego wykorzystania wartościowego materiału hodowlanego występującego w zwartych skupieniach na niektórych terenach — zobowiązać Ministra Rolnictwa do uregulowania w porozumieniu z Ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych:

a) zasad i kierunków pracy hodowlanej w ośrodkach hodowlanych,

b) rozmieszczenia ośrodków hodowlanych i zasięgu ich pracy,

c) powiązanie prac w ośrodkach hodowlanych z pracami hodowlanymi państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz terenowych placówek badawczych i doświadczalnych,

d) organizacji stałej opieki zootechnicznej i weterynaryjnej na terenie ośrodków hodowlanych.

6. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania w latach 1954/55 następujących ośrodków hodowlanych:

a) w zakresie hodowli bydła, 21 ośrodków, a mianowicie:
7 ośrodków bydła rasy polskiej czerwonej typów: dolinowego, podgórskiego, śląskiego i poznańskiego;
14 ośrodków dla bydła rasy nizinnej czarno-białej i czerwono-białej typu mlecznego, mleczno-mięsnego, względnie mięsno-mlecznego;

b) w zakresie hodowli trzody chlewnej 21 ośrodków, a mianowicie:
6 ośrodków dla trzody typu tłuszczowo-mięsnego,
5 ośrodków dla trzody typu słoninowego i 10 ośrodków dla trzody typu mięsnego;

c) w zakresie hodowli owiec 11 ośrodków, a mianowicie:
1 ośrodka dla owiec cienkorunnych rasy merynos polski,
6 ośrodków dla owiec rasy długowełnistej krajowej,
2 ośrodki dla owiec podgórskich rasy cakiel,
1 ośrodka dla owiec smuszkowych rasy karakuł,
1 ośrodka dla owiec kożuchowych rasy wrzosówka;

d) w zakresie hodowli koni 8 ośrodków, a mianowicie:
po jednym ośrodku dla typów: poznańskiego, sądeckiego, śląskiego, sokólskiego, sztumskiego, łowickiego, garwolińskiego i „kopczyka".

Rozszerzenie pomocy dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich utrzymujących rozpłodniki uznane lub prowadzących hodowlę zwierząt zarodowych

7. W celu zwiększenia materialnego zainteresowania spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich w utrzymaniu zwierząt zarodowych uznanych za odpowiednie do hodowli, zobowiązać Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrami Skupu i Finansów do:

a) udzielania nadal bezzwrotnej pomocy finansowej państwa przy nabywaniu przez małorolnych i średniorolnych chłopów rozpłodników uznanych za odpowiednie do hodowli w granicach do 70 proc. ceny zakupu,

b) stosowania dla gospodarstw, utrzymujących buhaje, ulg w obowiązkowych dostawach mleka: za utrzymywanie buhaja z białym świadectwem uznania — ulgi w wysokości 500 litrów i za utrzymywanie buhaja z żółtym świadectwem uznania — ulgi w wysokości 300 litrów,

c) przyznania prawa zakupu pasz treściwych dla gospodarstw utrzymujących rozpłodniki uznane, w ilości za każdego buhaja z białym świadectwem uznania — 300 kg paszy, za każdego buhaja z żółtym świadectwem uznania — 200 kg paszy, za każdego knura z białym świadectwem uznania — 200 kg paszy, za każdego knura z żółtym świadectwem uznania — 100 kg paszy, za każdego ogiera I, II i III kategorii — 300 kg paszy,

d) przyznania prawa zakupu węgla dla gospodarstw utrzymujących knury uznane w ilości 350 kg za każdego knura,

e) zwiększenia w r. 1954 stawki pomocy finansowej dla gospodarstw, utrzymujących uznane buhaje z przeciętnie zł 315 w 1953 r. do zł 500 w 1954 roku,

f) przyznania gospodarstwom utrzymującym lochy zapisane do ksiąg zarodowych, lub lochy zarejestrowane, prawa zakupu węgla w ilości 350 kg na każdą lochę,

g) stosowania, dla gospodarstw hodujących źrebięta po klaczach zarodowych, ulg w obowiązkowych dostawach zboża w wysokości po 150 kg zboża na każde źrebię, odchowane do wieku 6 miesięcy.

W zakresie sztucznego unasienniania zwierząt

8. W celu najbardziej racjonalnego wykorzystania rozpłodników o wybitnej wartości hodowlanej:

a) zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:
— rozszerzenia stosowania sztucznego unasienniania zwierząt do następujących rozmiarów:

	r. 1954	r. 1955
krowy	59.200	100.000
owce	28.000	43.000

b) utworzenia następującej ilości stacji i punktów sztucznego unasienniania:

	r. 1954 stacji	r. 1955 pkt. stacji	pkt.
Państw. Zakł. Lecznictwa zwierząt	26	346	40 570
PGR	29	115	36 135

c) zapewnienia odpowiedniego sprzętu do sztucznego unasienniania dla stacji i punktów oraz wyposażenia ich w niezbędne środki lokomocji,

d) wyszkolenia i doszkalania personelu, obsługującego stacje i punkty sztucznego unasienniania.

9. Zobowiązać Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do zorganizowania w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa produkcji sprzętu, niezbędnego przy prowadzeniu sztucznego unasienniania zwierząt.

III. Zadania dotyczące polepszenia żywienia sposobów chowu i użytkowania zwierząt

Właściwe żywienie oraz prawidłowe sposoby chowu i użytkowania zwierząt znacznie zwiększają ich produkcyjność, podnoszą zdrowotność, powiększają liczbę otrzymywanego przychówka i przedłużają okres użytkowania.

Prawidłowe sposoby żywienia i wychowu zwierząt nie są jednak dostatecznie upowszechnione w gospodarstwach chłopskich.

Powszechnie występuje w żywieniu zwierząt nadmierne spasanie zbóż, z powodu niedostatecznego stosowania pasz zielonych i kiszonek. Nieumiejętna gospodarka posiadanymi zasobami pasz powoduje nadmierne ich zużywanie w okresie jesieni i duże braki w zimie i na przedwiośniu.

Za mało są stosowane pasze mineralne jak kreda szlamowana, fosforan wapnia, sól bydlęca itp.

Tylko nieliczne gospodarstwa hodowlane dostosowują żywienie do potrzeb zwierząt w zależności od ich produkcyjności, potrzeb wzrostowych, potrzeb samic w okresie ciąży itp.

W wielu gospodarstwach występuje zbyt wysoki procent upadków przychówka, spowodowanych stosowaniem przestarzałych metod wychowu.

Nie wszędzie stosuje się nawet tak proste zabiegi, jak: codzienne czyszczenie zwierząt, przycinanie racic, formowanie kopyt źrebiąt.

Mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli jest zaledwie zapoczątkowana i pozostaje daleko w tyle za osiągnięciami mechanizacji w uprawie roślin.

1. W celu upowszechnienia racjonalnego żywienia oraz polepszenia sposobów chowu i użytkowania zwierząt — Rada Ministrów postanawia:

a) zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

— przeszkolenia personelu służby zootechnicznej w zakresie prawidłowego żywienia, sposobów chowu i użytkowania zwierząt,

— rozszerzenia instruktażu i pomocy, udzielanej przez służbę zootechniczną gospodarstwom chłopskim w zakresie metod właściwego żywienia, nowoczesnych sposobów wychowu i użytkowania zwierząt,

— zlecenia rolniczym instytutom naukowo-badawczym opracowania norm żywienia zwierząt, dostosowanych do warunków gospodarstw rolnych w poszczególnych rejonach kraju, co ułatwi gospodarstwom odpowiednie wykorzystanie posiadanych pasz;

b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

— zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym pomocy służby rolnej rad narodowych i państwowych ośrodków maszynowych w organizowaniu racjonalnego żywienia zwierząt,

— zorganizowania dla indywidualnych gospodarstw chłopskich pokazów racjonalnego żywienia inwentarza.

2. W celu rozszerzenia pomocy weterynaryjnej dla gospodarstw rolnych — zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) zwiększenia sieci Państwowych Zakładów Lecznictwa Zwierząt i Punktów Weterynaryjnych w 1954 r. do 1.194 i w 1955 r. do 1.500,

b) rozszerzenia akcji szczepień ochronnych trzody chlewnej do rozmiarów: 7 milionów sztuk w 1954 r. i 7,5 miliona sztuk w 1955 r. oraz szczepień ochronnych drobiu w latach 1954 — 1955 co najmniej do 12 milionów sztuk rocznie,

— zobowiązać Ministra Przemysłu Chemicznego w porozumieniu z Ministrem

(Ciąg dalszy na str. 3)

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 GRUDNIA 1953 R.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Rolnictwa do zapewnienia produkcji środków farmaceutycznych niezbędnych dla potrzeb lecznictwa weterynaryjnego.

8. W celu ograniczenia strat, spowodowanych jałowością krów, zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) organizowania w spółdzielniach produkcyjnych i PGR dwa razy w ciągu roku przeglądów krów dla stwierdzania jałowości oraz do zorganizowania systematycznego leczenia na koszt Skarbu Państwa krów dotkniętych jałowością,

b) organizowania gromadzkich przeglądów krów w celu stwierdzania sztuk jałowych i zorganizowania leczenia ich na koszt państwa z tym, iż leczenie jałowości powinno objąć co najmniej: w 1954 roku — 100 tys. sztuk i w 1955 roku — 150 tys. sztuk.

4. W celu uzyskania poprawy warunków wychowu przychówka w spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) zorganizowania szerokiego instruktażu dla spółdzielni produkcyjnych, posiadających inwentarz zespołowy, w zakresie urządzenia odpowiednich wybiegów dla przychówka, a w rejonach o niedostatecznej ilości pastwisk — w zakresie urządzenia wybiegów dla zwierząt dorosłych,

b) zorganizowania przez służbę zootechniczną przy współudziale kół gospodyń wiejskich grup indywidualnych gospodarstw chłopskich, prowadzących racjonalny wychów przychówka, zwłaszcza w rejonach ośrodków hodowlanych poszczególnych gatunków zwierząt.

5. W celu poprawienia sposobów użytkowania zwierząt — zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) zorganizowania pokazów racjonalnego doju, obcinania racic, oprzęgania buhajów i podkuwania koni,

b) zwiększenia w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych liczby owiec strzyżonych mechanicznie w roku 1954 do 20 proc. i w roku 1955 do 30 proc. pogłowia owiec oraz do zorganizowania w gromadach zespołów strzyży owiec w drodze szerszego wykorzystania agregatów POM i GOM,

c) stopniowego rozszerzania stosowania w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych mechanicznego doju krów.

6. Zobowiązać Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do rozszerzenia produkcji: maszyn z napędem elektrycznym do przygotowywania pasz, samoczynnych poideł, prostych urządzeń transportowych dla obór i chlewni oraz do podjęcia produkcji elektrycznych dojarek.

IV. Wzmocnienie służby zootechnicznej, rozszerzenie masowego instruktażu i szkolenia producentów, upowszechnienie wiedzy rolniczej w zakresie hodowli

Dla szybkiego podniesienia poziomu hodowli niezbędne jest jak najszersze upowszechnienie przodujących metod i osiągnięć oraz organizacja masowego szkolenia i upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Kadry fachowe w służbie zootechnicznej są zbyt szczupłe, a ich skupienie w miastach wojewódzkich i powiatowych utrudnia im właściwe dotarcie do gromad. Nie wykorzystuje się należycie aktywności społecznej przodujących hodowców, którzy mogliby w poważnym stopniu oddziaływać na upowszechnienie prawidłowych metod hodowli w swoich gromadach.

Organizacje kontraktujące zwierzęta rzeźne i hodowlane nie wywiązują się należycie z zadań udzielania pomocy szkoleniowej i instruktażowej. W celu osiągnięcia szybkiej poprawy na tym odcinku Rada Ministrów postanawia:

1. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do stopniowego tworzenia rejonów zootechnicznych, obejmujących 2 — 3 gminy i powoływania, w porozumieniu z Prezesem Państwowej Komisji Etatów zootechników rejonowych przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

2. Zobowiązać Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Prezesem Państwowej Komisji Eetatów do:

a) powołania w ośrodkach hodowlanych zootechników selekcji zwierząt — specjalistów hodowli poszczególnych gatunków zwierząt,

b) uzupełnienia liczby zootechników, pracujących w prezydiach powiatowych rad narodowych dla dokonywania systematycznej oceny wartości użytkowej zwierząt zarodowych należących do PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych,

c) powołania przy POM 200 zootechników w 1954 r. oraz dalszych 200 w 1955 r.

3. Zobowiązać Ministrów Rolnictwa, Skupu oraz Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego do zorganizowania przeszkolenia służby kontraktacyjnej w zakresie instruktażu zootechnicznego i wydania zarządzeń koordynujących pracę tej służby w zakresie instruktażu zootechnicznego z pracą służby rolnej prezydiów rad narodowych.

4. W celu oparcia pracy służby zootechnicznej o szeroki aktyw społeczny w gromadach winny prezydia powiatowych rad narodowych zapewnić powołanie w większych gromadach przodowników hodowlanych a w mniejszych gromadach przodowników hodowlano - weterynaryjnych.

— Zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) ustalenia w terminie do 31. I. 1954 r. zadań i metod pracy przodowników hodowlanych i hodowlano-weterynaryjnych w zakresie współpracy ze służbą zootechniczną;

b) podjęcia środków zapewniających przeszkolenie w 1954 r. przodowników hodowlanych i hodowlano - weterynaryjnych.

5. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) rozszerzenia akcji upowszechniania wiedzy rolniczej w zakresie prawidłowego żywienia, racjonalnego chowu i użytkowania zwierząt przez organizowanie zimowych kursów hodowlanych, prowadzonych co najmniej w następujących ilościach:
w roku 1954 — kursów zimowych w spółdzielniach produkcyjnych — 3.000, w gromadach — 5.000;
w roku 1955 — kursów zimowych w spółdzielniach produkcyjnych — 3.000; w gromadach — 6.000;

b) zwiększania w 1954 r. nakładów i poprawy jakości wydawanych przez biblioteczki upowszechnienia wiedzy rolniczej broszur fachowych z zakresu hodowli zwierząt gospodarskich i organizowania na tej podstawie systematycznego samokształcenia pracujących chłopów;

c) powiększenia liczby poglądowych pokazów filmowych dla chłopów z zakresu hodowli: w 1954 r. — do 36.000 i w 1955 — do 40.000;

d) rozszerzenia popularyzacji metod prawidłowego żywienia, wychowu i użytkowania zwierząt oraz produkcji i przechowywania pasz przez opracowanie odpowiednich materiałów dla radia, prasy i filmu.

6. Zalecić Związkowi Samopomocy Chłopskiej podjęcie następujących zadań:

a) organizowania współzawodnictwa w zakresie produkcji zwierzęcej z uwzględnieniem warunków poszczególnych gromad;

b) organizowania w gromadach przy ścisłej współpracy z aparatem służby rolnej rad narodowych, wykładów, kursów, pokazów i konkursów: wychowu, racjonalnego żywienia zwierząt, prawidłowego doju, racjonalnej strzyży, pielęgnacji skóry, właściwego skórowania itp.;

c) organizowania przy świetlicach gromadzkich kół wzorowych hodowców-praktyków.

7. W celu osiągnięcia szybkiej poprawy poziomu pracy organów państwowych kierujących produkcją zwierzęcą, a w szczególności zwiększenia kadr służby zootechnicznej, Rada Ministrów postanawia:

a) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania sześciomiesięcznych kursów dla zootechników specjalistów celem przeszkolenia i zatrudnienia w terenowej służbie zootechnicznej w 1954 r. 600 zootechników, a w 1955 r. dalszych 600 zootechników;

b) zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania przeszkolenia na dwumiesięcznych kursach w okresie przerwy wakacyjnej w liceach zootechnicznych w 1954 r. 650 i w 1955 r. 1000 osób zatrudnionych w służbie rolnej lub posiadających praktykę hodowlaną, celem zatrudnienia ich w charakterze zootechników rejonowych;

c) zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego, w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych, do przedłożenia w terminie 3 miesięcy od dnia powzięcia niniejszej uchwały — projektu uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy wydziałów zootechnicznych na uczelniach rolniczych w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Olsztynie, Krakowie i Lublinie oraz wydziałów weterynaryjnych w Lublinie, Warszawie i Wrocławiu;

d) uznać za niezbędne przesunięcie zootechników zatrudnionych poza praktyką i nauką rolniczą do pracy w dziedzinie hodowli;

e) w celu uzupełnienia kwalifikacji zawodowych służby zootechnicznej wiadomościami z zakresu organizacji hodowli i praktycznego wykonywania instruktażu, zobowiązać Ministra Rolnictwa do przeszkolenia na kursach krótkoterminowych i średnioterminowych służby zootechnicznej:

	w r. 1954	w r. 1955
absolwentów szkół licealnych	1200	1500
praktyków-specjalistów	1000	2000

6. Zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do wprowadzenia od 1954 r. zootechnicznych studiów zaocznych, na wzór rolniczych studiów zaocznych, celem umożliwienia zootechnikom, z ukończonym średnim wykształceniem zdobycia wykształcenia inżynierskiego bez odrywania ich od pracy zawodowej.

V. Zadania nauki w dziedzinie podniesienia produkcji zwierzęcej i rozszerzenia bazy paszowej

Prawidłowe kierowanie rozwojem produkcji zwierzęcej wymaga szerokiego wykorzystywania nowoczesnej nauki oraz ściślejszego powiązania tej nauki z potrzebami hodowli masowej.

Pomimo pewnych osiągnięć placówek badawczych Instytutu Zootechniki zwłaszcza w zakresie wyhodowania nowych ras owiec, trzody chlewnej i drobiu, nauka zootechniczna w niedostatecznym stopniu służy podniesieniu produkcji zwierzęcej w hodowli masowej. Zbyt mały jest udział pracowników instytutów naukowych rolnictwa w przenoszeniu do praktyki osiągnięć nauki.

Poważnym brakiem jest prowadzenie badań naukowych w oderwaniu od przeciętnych warunków gospodarstw rolnych. Niewystarczająca jest praca placówek naukowych nad badaniem zestawów pasz, wpływem poszczególnych pasz na zdrowie, płodność, plenność i produkcyjność zwierząt.

Za mały jest udział katedr zootechnicznych poszczególnych wyższych uczelni rolniczych w pracach badawczych i w upowszechnianiu doświadczeń naukowych.

1. W celu dalszego podniesienia poziomu pracy placówek naukowo-badawczych w dziedzinie hodowli i ściślejszego powiązania ich z praktyką, zobowiązuje się Ministra Rolnictwa do:

a) skoordynowania prac Instytutów: Zootechniki, Weterynarii, Rybactwa, Ekonomiki Rolnej, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — dla szybszego wykonania zadań mających na celu podniesienie stanu hodowli zwierząt gospodarskich;

b) zlecenia poszczególnym Instytutom prowadzenia prac badawczych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych oraz indywidualnych gospodarstwach chłopskich położonych w zasięgu ośrodków hodowlanych;

c) zlecenia obowiązkowego udziału pracowników naukowych Instytutów w szkoleniu personelu służby zootechnicznej, organizowaniu konkursów i pokazów hodowlanych;

d) zlecenia Instytutowi Zootechniki przyspieszenia prac nad doskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wysokoprodukcyjnych i odpornych ras i odmian zwierząt;

e) zlecenia Instytutom Zootechniki i Weterynarii rozszerzenia i pogłębienia badań nad podniesieniem zdrowotności, rozmnażaniem zwierząt gospodarskich, podniesieniem ich wydajności.

2. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zlecenia Instytutom Zootechniki, Hodowli i Aklimatyzacji Roślin oraz Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa rozszerzenia i przyspieszenia badań w zakresie:

a) produkcji nasion roślin pastewnych, a szczególnie traw szlachetnych, roślin motylkowych, kukurydzy, nasion końskiego zębu,

b) opracowania metod uprawy i nawożenia roślin pastewnych z uwzględnieniem właściwej ich rejonizacji,

c) opracowania wzorcowych płodozmianów trawopolnych, łąkowo-pastwiskowych i przypodwórzowych oraz układów zielonej taśmy dla różnych typów gospodarstw i dla różnych warunków glebowych i klimatycznych.

3. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do:

a) zlecenia państwowemu Instytutowi Weterynarii przeprowadzenia badań nad stosowaniem nowych metod zwalczania zaraźliwych chorób stadnych oraz przygotowania nowych środków leczniczych i biopreparatów do zwalczania tych chorób;

b) rozszerzania i pogłębiania badań nad opracowaniem metod walki z upadkami przychówka i niepłodnością samic.

VI. Rozwój hodowli w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Pomimo poważnych osiągnięć zwłaszcza w zakresie wzrostu liczebnego pogłowia, stan hodowli w PGR jest niezadowalający.

Obok zespołów i okręgów PGR wykazujących wysoką obsadę inwentarza na 100 ha użytków rolnych oraz stosunkowo wysoką produkcyjność zwierząt jest jeszcze bardzo wiele zespołów mających niski stan obsady inwentarza i niedostateczne wskaźniki produkcyjności zwierząt.

Do głównych przyczyn utrudniających rozwój hodowli w PGR należy zaliczyć:

a) niedostateczny rozwój bazy paszowej, duże zaniedbania w zagospodarowaniu łąk i pastwisk, niedostateczny rozwój upraw roślin pastewnych oraz często występujący brak powiązania produkcji roślinnej z potrzebami produkcji zwierzęcej;

b) niedostateczna rozbudowę pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, szczególnie w rejonach dotkniętych poważnymi zniszczeniami wojennymi oraz zbyt powolne wprowadzanie mechanizacji pracochłonnych robót w hodowli i transporcie wewnętrznym;

c) niski poziom pracy zootechnicznej, hamujący upowszechnienie racjonalnych sposobów żywienia i wychowu zwierząt oraz ich pielęgnacji i użytkowania, co powoduje niską wydajność inwentarza, marnotrawstwo pasz, nadmierne upadki przychówka oraz jałowość krów; niewłaściwie jest również prowadzona selekcja i dokumentacja hodowlana;

d) niedostateczne upowszechnienie brygadowego systemu pracy przy obsłudze zwierząt i zła organizacja pracy brygad hodowlanych.

W celu przyspieszenia rozwoju hodowli w państwowych gospodarstwach rolnych Rada Ministrów postanawia:

1. Zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) osiągnięcia na koniec 1955 r. następujących stanów pogłowia zwierząt gospodarskich w PGR:

		w tysiącach sztuk
Bydła	ok.	590
w tym: krów	„	250
trzody chlewnej	„	1.100
w tym: macior	„	140
owiec	„	460

b) zapewnienia szczególnie szybkiego zwiększenia pogłowia — zwłaszcza bydła i owiec, w gospodarstwach posiadających niedostateczną obsadę i niewykorzystane użytki zielone, w pierwszym rzędzie na terenie Okręgowych Zarządów PGR: Przemyśl, Ełk, Gorzów, Szczecin Płn., Orneta i Lublin;

c) podniesienia wartości użytkowej zwierząt gospodarskich oraz ilości i jakości przychówka przez:
— zwiększenie liczby krów, loch, owiec-maciorek i klaczy, zapisanych do ksiąg zwierząt zarodowych, obejmując zapisem do tych ksiąg w 1954 r. 16,5 tys. sztuk krów, 6,8 tys. sztuk loch, 17,2 tys. sztuk owiec-maciorek i 10,5 tys. sztuk klaczy,
— zapewnienie dla wszystkich gospodarstw PGR niezbędnej ilości własnych rozpłodników wysokiej jakości, w liczbie: na koniec 1954 r. — 8,9 tys. sztuk buhajów, 8,6 tys. sztuk knurów, 4,0 tys. sztuk tryków i na koniec 1955 r. — 10,0 tys. sztuk buhajów, 9,0 tys. sztuk knurów i 4,7 tys. sztuk tryków,
— rozszerzenie zimnego wychowu cieląt i budkowego wychowu prosiąt, przede wszystkim w gospodarstwach zarodowych i reprodukcyjnych,

d) wprowadzenia we wszystkich gospodarstwach PGR szczegółowej ewidencji i dokumentacji hodowlanej zwierząt gospodarskich.

2. W celu przyspieszenia rozbudowy bazy paszowej zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) przeprowadzenia w 1954 r.:
— budowy nowych i renowacji istniejących urządzeń melioracyjnych na obszarze — 25,9 tys. ha, urządzeń nawadniających na obszarze 6,1 tys. ha,
— pełnego zagospodarowania terenów pomelioracyjnych, na obszarze 7,9 tys. ha i polepszenia konserwacji wszystkich urządzeń wodno - melioracyjnych,

b) systematycznego nawożenia i pełnego wykorzystania wszystkich użytkowanych łąk i pastwisk,

c) zwiększenia w 1955 r. zbiorów siana łąkowego o 30 proc. w porównaniu ze zbiorami z roku 1953 oraz do rozszerzenia mechanizacji zbioru i stogowania siana;

d) rozszerzenia w 1954 r. kwaterowego wypasu bydła na obszar 40 tys. ha pastwisk;

e) zwiększenia produkcji pasz i upraw polowych, przede wszystkim w drodze podniesienia wydajności z hektara;

f) rozszerzenia uprawy roślin motylkowych i strączkowych, przede wszystkim lucerny, koniczyny, seradeli i łubinu pastewnego oraz końskiego zębu, słonecznika i innych roślin nadających się na kiszonki;

g) zwiększenia uprawy przedplonów i śródplonów;

h) rozszerzenia produkcji kiszonek do rozmiarów zapewniających w latach 1954 i 1955 następujące ilości kiszonek: na każdą krowę od 30 do 35 q rocznie i na każdą owcę od 2 do 3 q rocznie;

i) zorganizowania w 1954 r. zielonej taśmy co najmniej w 40 proc. gospodarstw i w 1955 r. co najmniej w 60 proc. gospodarstw.

3. W celu zapewnienia dostatecznej ilości pomieszczeń inwentarskich i polepszenia zaopatrzenia w wodę dla zwierząt gospodarskich, zobowiązać Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

a) rozszerzenia remontów i konserwacji pomieszczeń dla inwentarza;

b) budowy i odbudowy w 1954 r. pomieszczeń: dla bydła w ilości 33 tys. stanowisk, dla trzody chlewnej w ilości 113 tys. stanowisk i dla owiec w ilości 37 tys. stanowisk;

c) wybudowania w 1954 r. 1247 studzien.

4. W celu przyspieszenia zmechanizowania robót pracochłonnych w hodowli, zobowiązać Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do dostarczenia PGR w 1954 r. następujących urządzeń i sprzętu: samoczynnych poideł dla krów — 950 kompletów, wózków do paszy i obornika — 990 kompletów, parników elektrycznych — 190 sztuk, chłodników do mleka — 1200 szt., hydroforów — 1100 sztuk.

5. W celu usprawnienia organizacji pracy w hodowli, podniesienia fachowego przygotowania pracowników oraz zwiększenia ich odpowiedzialności za powierzony inwentarz i wyniki produkcyjne, zobowiązać:

a) Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do:
— zorganizowania brygad hodowlanych we wszystkich gospodarstwach rolnych PGR;
— rozszerzenia odpowiedzialno-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z ŻYCIA PARTII

Szkolenie partyjne w Łapach rozwija się

We wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych rozpoczęło się na początku października br. masowe szkolenie ideologiczne, w którym poza członkami partii biorą udział ZMP-owcy i bezpartyjni.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach pracuje podstawowy kurs partyjny, szkoła polityczna i koło studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego.

Wykłady odbywają się raz w tygodniu, a prowadzą je na przemian dwaj wykładowcy. Bardzo ważnym czynnikiem pomagającym w opanowaniu przerabianego materiału są seminaria odbywające się bezpośrednio po wykładach. Żywe dyskusje, pytania zadawane wykładowcom, a dotyczące niezrozumianych w pełni problemów stwarzają atmosferę sprzyjającą w zdobywaniu wiedzy.

Poza tym bardzo dobrą stroną szkolenia są wspólne uwagi wykładowców i słuchaczy o samych metodach uczenia się oraz prowadzenia wykładów i seminariów.

Podobnie jak na podstawowym kursie partyjnym, przebiega nauka w szkole politycznej z tym, że program jest tutaj szerszy. Słuchacze mieli już wykłady o ustroju kapitalistycznym — ustroju wyzysku i nędzy mas pracujących oraz wykład o Związku Radzieckim — kraju zwycięskiego socjalizmu i inne.

Udział w tym szkoleniu bierze ponad 20 pracowników zakładu.

Koło studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego skupia 40 osób.

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej powierzyła opiekę i kontrolę nad szkoleniem ideologicznym pracowników zakładu, jednemu ze swych członków. Bardzo często pozostali członkowie egzekutywy również przychodzą na wykłady i seminaria. Poza tym wykładowcy dzielą się swymi uwagami dotyczącymi przebiegu nauki, obecności słuchaczy na wykładach, z członkami egzekutywy. Dzięki temu wiele razy już rozmawiano z pracownikami, którzy opuszczali wykłady. Tłumaczy się im ważność nauki. Na skutek tego właśnie, stale zwiększa się ilość pracowników biorących udział w zajęciach.

W ubiegłym roku w zakładzie prowadzono także szkolenie ideologiczne pracowników. Jak bardzo wpłynęło ono na rozwój polityczny pracowników, na ich stosunek do pracy, świadczą przykłady takich robotników jak np. tow. Stanisław **Ambrożewicz.**

Z zawodu tow. Ambrożewicz jest stolarzem. Ale od dawna już pracował w zakładzie jako pracownik umysłowy. W okresie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej, młodzieżowa brygada stolarzy nie umiała wybrnąć z trudności, jakie przed nią wyrosły. Wtedy tow. Ambrożewicz postanowił stanąć na czele brygady i pomóc jej. Swoje postanowienie wprowadził od razu w czyn. Zorganizował pracę w brygadzie i młodzież razem z towarzyszem Ambrożewiczem doskonale wywiązuje się teraz ze swoich zadań.

Takich światłych, uświadomionych pracowników, którzy dzięki szkoleniu ideologicznemu ujrzeli poza swoim warsztatem szersze potrzeby, jest w zakładzie więcej. Należy do nich także tow. Eugeniusz **Mikołajczyk.**

Przykład takich ludzi, jak tow. tow. Ambrożewicz i Mikołajczyk oraz opieka podstawowej organizacji partyjnej zachęcają coraz szersze rzesze robotników do nauki.

(zm)

CZY MUZYK MA BYĆ REFERENTEM

Białostocczyzna kształci fachowców i ... Białostocczyźnie fachowców brak

Dyrektorkę Szkoły Muzycznej ob. **Helenę Frankiewicz** zastaliśmy nad długim pasem brystolu pokrytego pięcioma grubymi liniami. Obok leżały czarne, wycięte z papieru nutki o różnych wartościach: półnuty, ćwiartki, ósemki... Chodzi o to, by najmłodszym uczniom z klasy I i II ułatwić rozpoznanie wartości nut, by za pomocą, niby zabawek nauczyli się rozpoznawać wysokość dźwięku.

O tej porze — przed południem, w szkole jest cicho. Lekcje rozpoczynają się dopiero po południu.

Nieraz uwagę przechodnia, mijającego budynek przy ul. Kilińskiego zwracają dźwięki fortepianu i głos „raz i dwa i trzy"... To prof. **Cyryl Januszkowski** prowadzi ćwiczenia z młodzieżą w Ognisku Choreograficznym.

A niedaleko przy tej samej ulicy mieści się Liceum Technik Plastycznych.

Te trzy placówki artystyczne, rozwijające się z dużym rozmachem i powodzeniem dostarczają białostoczanom powodów do słusznej dumy.

Nie chodzi w tej chwili o podanie oceny pracy poszczególnych szkół — każda zasługuje na osobne szerokie omówienie, lecz o spojrzenie na rosnące kadry artystyczne pod kątem potrzeb naszego terenu. A że spojrzenie takie na te sprawy jest konieczne, świadczą następujące fakty.

Dotychczas Liceum Sztuk Plastycznych (które w przyszłym roku zostanie zlikwidowane na rzecz Liceum Technik Plastycznych o kierunku tkackim) opuściło 35 absolwentów. Część z nich studiuje na wyższych uczelniach, a pozostali? Zajmują mniej lub więcej nieodpowiednie stanowiska, nie mające nic wspólnego z kierunkiem ich wykształcenia.

Co gorsze — wielu absolwentów, których jako dekoratorów zatrudnić można było w naszym województwie z dużą korzyścią dla domów kultury, świetlic itp., wyjechało np. do Giżycka czy Szczecina. Zachodzi pytanie, czy nie warto by zainteresować się pracą komisji regulującej przydział właściwej pracy absolwentom szkoły o wyraźnym kierunku artystycznym. Komisja taka jest przy Wydziale Kultury Prezydium WRN. Jak wynika jednak z przytoczonego przykładu nie spełnia ona należycie swych zadań.

Podobnie dzieje się z absolwentami Szkoły Muzycznej i Ogniska Choreograficznego. Oczywiście duży procent najzdolniejszych poświęca się dalszym studiom. Ale pozostaje przecież część wcale dobrych tancerzy i muzyków, którym należałoby umożliwić pracę w wybranym zawodzie.

Wielkim osiągnięciem jest udostępnienie dużej ilości młodzieży robotniczej i chłopskiej szkół artystycznych. Bliższe przyjrzenie się pracy, pozwala stwierdzić, że wśród uczniów trzech naszych szkół są prawdziwe talenty, mające przed sobą dużą przyszłość. Ale czy oprócz najbardziej związanych z życiem tych szkół nauczycieli i kierowników ktoś kompetentny w tych sprawach poważnie zastanowił się nad dalszym losem ludzi tak bardzo Białostocczyźnie potrzebnych?

Można by w tym miejscu przytoczyć cały szereg codziennych problemów naszych świetlic robotniczych, które nie mają chórów, ani orkiestr, bo... brak im dyrygentów. Brak dekoratorów, znawców tak bogato rozwijającej się sztuki ludowej, szczególnie tkactwa. Naprzeciw tym problemom nie wychodzi dotychczas nikt, chociaż nowe kadry rosną w naszej szkole muzycznej, a Helena Gidziówna, uczennica Liceum Technik Plastycznych na krośnie w rodzinnym domu kształtowała swój smak artystyczny.

Nie ulega wątpliwości, że uczniowie Liceum Technik Plastycznych o kierunku tkackim zostaną zatrudnieni w białostockich zakładach przemysłowych. Zasilą szczupłą na razie ilość znawców jakości regionalnego rękodzieła. Ale co będzie z muzykami? Trzeba pomyśleć nie tylko o właściwym ich zatrudnieniu, ale słusznym wydaje się, zorganizowanie kursu, na którym mogliby zdobyć potrzebne rozeznanie w polityce repertuarowej i po prostu nauczyć się organizacji ruchu amatorskiego.

Mamy na odcinku „ugorów" kulturalnych dużo do odrobienia. A odrobienie to wydaje się tym łatwiejsze, że krzewiciele kultury rosną w Białymstoku. Sprawa właściwego ich wykorzystania należy już tylko do nas, a adresując ściślej, do Wydziału Kultury Prezydium WRN.

(zd)

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 17 GRUDNIA 1953 R.

W sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ści specjalistów za rozwój hodowli oraz za nadzór i kierowanie pracami brygad hodowlanych;

— prowadzenia szkolenia kursowego i przywarsztatowego dla pracowników hodowli;

— zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i polepszenia warunków kulturalno-bytowych pracowników,

— zaopatrzenia pracowników hodowlanych w odzież ochronną i niezbędne środki, zabezpieczające właściwy poziom higieny osobistej.

b) Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych do przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do dnia 31.XII.1953 roku projektu uchwały w sprawie zmiany systemu płac w PGR w kierunku zwiększenia materialnego zainteresowania wynikami produkcji pracowników zatrudnionych w hodowli.

*

Doprowadzenie do wszystkich hodowców postanowień Uchwały, szerokie ich spopularyzowanie i konsekwentne realizowanie, jest jednym z najważniejszych zadań, które stoją przed radami narodowymi, państwową służbą rolną, organizacjami politycznymi i społecznymi oraz przed najszerszymi masami chłopów pracujących i robotników rolnych.

W związku z tym Rada Ministrów zobowiązuje prezydia wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych do:

— zaznajomienia wszystkich chłopów i pracowników rolnych z postanowieniami Uchwały przez zorganizowanie szerokiej kampanii wyjaśniającej przy użyciu radia i prasy oraz przy współdziałaniu organizacji masowych, działających na wsi;

— opracowania w oparciu o Uchwałę konkretnych zadań produkcyjnych dla województw, powiatów, gmin oraz do powzięcia uchwał zapewniających realizację tych zadań i kontrolę ich wykonania;

— organizowania narad produkcyjnych przodujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR z udziałem terenowej służby rolnej, POM, PGR, ZSCh — w celu upowszechnienia przodujących osiągnięć i doświadczeń;

— organizowania współzawodnictwa między spółdzielniami produkcyjnymi, gromadami i kołami hodowców dla zwiększenia pogłowia i produkcyjności zwierząt, rozwoju bazy paszowej oraz dla zapewnienia pełnego i terminowego wykonania planu dostaw obowiązkowych i kontraktacji;

— mobilizowania szerokich rzesz hodowców do wykonania zadań postawionych w Uchwale w drodze pogłębienia ich świadomości obywatelskiej, podnoszenia wiedzy zawodowej jak również wyróżniania za przodujące doświadczenia i dobre wyniki uzyskane w hodowli.

Pielęgnacja łąk i pastwisk to ważna czynność gospodarcza

Łąki i pastwiska stanowią podstawę wyjściową dla rozwoju produkcji hodowlanej, mają nam one zapewnić pełne zaopatrzenie zwierząt domowych w potrzebną ilość wysokowartościowego siana i paszy zielonej. Gospodarka na trwałych użytkach zielonych nie jest jakąś osobną dziedziną agrotechniki, mającą na uwadze jedynie własne zadania produkcyjne, ale jest ściśle zespolona z produkcją roślinną i zwierzęcą, tworząc wspólnie uzupełniającą się całość gospodarczą.

Roślinność łąkowo-pastwiskowa podobnie jak i inne rośliny uprawne, potrzebuje dla normalnego rozwoju i wzrostu, odpowiedniej ilości składników pokarmowych.

W miarę wyczerpywania się żyzności gleby, zmienia się także porost roślinny w kierunku gatunków mniej wartościowych, nie pożądanych chwastów i mchów charakteryzujących gleby jałowe. Toteż dla uzyskania odpowiedniej wydajności łąk i pastwisk, koniecznym jest systematycznie, rokroczne zasilanie gleby nawozami, zarówno organicznymi jak i mineralnymi.

Nawozy organiczne jak: obornik, kompost, gnojówka, gnojowica, oraz wapno, wpływają na fizyczne, chemiczne i biologiczne właściwości glebowe. Nawozy organiczne wzbogacają glebę w substancje, które pod działaniem drobnoustrojów glebowych, tworzą próchnicę. Próchnica ta wiąże luźne grunty piaszczyste, zwiększając ich pojemność wodną, a rozluźnia i spulchnia grunty zwięzłe, ułatwiając dostęp powietrza i wody.

Nawozy organiczne wzbogacają także glebę w powstałe z rozkładu materii organicznej składniki odżywcze, które następnie pobierane są przez rośliny jako pokarmy. Obornik i kompost działają także na wzrost i krzewienie się roślin, powodują lepsze zwarcie dawki — a wprowadzając bakterie, uruchamiają korzystne procesy glebowe.

Na tworzenie się struktury gruzełkowatej wpływa także i wapno. Ustala ono próchnicę i odkwasza glebę, a biorąc udział w licznych reakcjach wymiany, wapno uwalnia i udostępnia dla rośliny składniki pokarmowe gleby, zwłaszcza fosfor i azot. Wzmacnia także porost koniczyn oraz powiększa zawartość soli wapniowych w roślinach.

Nawozy organiczne oraz wapno, wzmagają także działanie nawozów pomocniczych.

Natomiast nawozy pomocnicze jak: azot, potas i fosfor o działaniu bardziej doraźnym, bezpośrednio dostarczają roślinom brakujących składników pokarmowych i stwarzają im takie warunki odżywiania się, w których mogą w pełni rozwinąć produktywność. Dlatego zaliczamy je do grupy nawozów produkcyjnych.

Fosfor wzmacnia rozrost roślin motylkowych oraz wzmaga rozwój i zakrzewienie się traw. Wykazuje on działanie długotrwałe, gdyż kwas fosforowy, będąc silnie absorbowany w glebie, prawie że nie ulega wypłukiwaniu. Na silniejsze nawożenie fosforowe reaguje szereg gleb zbielicowanych, a zwłaszcza glinkowatych oraz piaszczystych.

Udział roślin w poroście powiększa także i potas. Nawóz ten uodparnia je na działanie mrozów, a częściowo i suszy, regulując w pewnym stopniu gospodarowanie wodą przez rośliny. Potas działa najsilniej na torfach, na jałowych glebach piaszczystych oraz na niektórych bielicach.

Podstawę racjonalnego nawożenia łąk stanowi jednakże łączne nawożenie potasowo-fosforowe. Przy dostatecznej zawartości wapna w glebie powiększa ono rozrastanie się roślin motylkowych, dzięki czemu wzrasta zawartość białka w paszy.

Na intensywność rozkrzewiania się i bujność wzrostu wpływa azot. Wykazuje on szczególnie wysokie działanie na niektórych bielicach i jałowych glebach piaszczystych. Szczególnie silnego nawożenia azotem wymagają pastwiska.

Dla osiągnięcia wysokiego poziomu intensywności łąk i pastwisk celowym jest wprowadzenie systematycznego następstwa nawozów mineralnych i organicznych, ujętego w stałą kilkuletnią rotację.

Gnojówkę, której stosowanie szczególnie na łąkach powinno być umiarkowane i połączone z dodatkiem nawozów fosforowych, najlepiej jest wywozić na łąki w dni pochmurne i deszczowe wczesną wiosną lub po pierwszym pokosie, a na pastwiska z końcem zimy, przed ruszeniem wegetacji.

Wapnowanie, które na zakwaszonych glebach stanowi podstawę prawidłowego stosowania i skuteczności innych nawozów tak organicznych jak i mineralnych — przeprowadza się zazwyczaj jesienią, co 3—4 lata.

Nawozy potasowe, fosforowe i azotowe mogą być stosowane na wiosnę jak i w lecie po pierwszym pokosie oraz jesienią po drugim pokosie. Przy nawożeniu wiosennym azot i fosfor należy rozsiewać wcześnie, w okresie ruszenia wegetacji, gdyż składniki te są wówczas najsilniej przyswajane przez rośliny. W dwa tygodnie później, a więc z chwilą rozpoczęcia wyrastania źdźbła, stosuje się potas.

Latem w czasie odrastania roślin po pierwszym pokosie, stosuje się pełne nawożenie potasem, fosforem i azotem. Wzmaga to szybkość odrastania drugiego pokosu. Jesienią zaś, po drugim pokosie, wprowadzany potas i fosfor wpływa na lepsze zimowanie i bujniejsze odrastanie roślinności na wiosnę.

Wałowanie łąk i pastwisk stosuje się na wiosnę po odpowiednim podeschnięciu gleby. Właściwym do tego momentem jest czas, kiedy w odcisku kopyta końskiego nie gromadzi się woda, a sam odcisk zaznacza się na łące. Wałowanie zastosowane po ostatnim pokosie przed mrozami — ugniata darnie i w ten sposób przeciwdziała jej wymarzaniu czy wypleraniu jej na wierzch. Na zwykłych glebach mineralnych wałowanie bywa mało skuteczne. Na łąki torfowe stosuje się wały gładkie wagi 1—1,5 tony na 1 metr szerokości roboczej wału.

Poza wyżej wymienionymi czynnościami na łąkach i pastwiskach należy stosować różnorakie prace porządkowe jak rozrzucanie kretowisk i kopców mrówek oraz sprzątanie rozrzuconych kamieni i karczowanie zbędnych krzaków czy krzewów.

Łąki i pastwiska stanowią najtańsze źródło białka produkowanego w gospodarstwach rolnych, oraz dają paszę o pełnej wartości odżywczej, o dobrym stosunku białka do węglowodanów — zasobną w witaminy i sole mineralne.

Jednakże użytki te wtedy tylko spełnią swoje zadanie, jeśli są pielęgnowane i użytkowane, jeśli porost ich zawiera wysokowartościowe trawy słodkie i rośliny motylkowe, dając wysokie zbiory.

W. Tarasiewicz
inspektor Wojew. Zarządu Wodno-Melioracyjnego

Z frontu walki o plan

*** O przedterminowym wykonaniu planu zameldowała załoga tkalni zakładu „E" — BZPW im. Sierżana w Michałowie. Roczny plan wykonany został przez załogę tkalni w 108,6 proc. w metrach i w 103,05 w wątkach.**

Meldując o wykonaniu planu załoga zakładu „E" przyrzekła, że będzie tak pracowała, aby proporzec przechodni „Gazety Białostockiej" pozostał u niej jak najdłużej.

*** O wykonaniu planu donieśli również robotnicy zakładu „D" BZPW im. Sierżana. Dzięki współzawodnictwu, w którym udział brała cała załoga, plan roczny wykonano w dniu 21 grudnia tj. na 9 dni przed terminem.**

*** Biuro Wojewódzkie Centrali Odzieżowej w Białymstoku powiadomiło, że hurtownia w Ełku wykonała plan miesięczny w dniu 19 grudnia.** (as)

„BĘDZIEMY PRODUKOWAĆ ŁUBIANKI"

Robotnicy dojlidzkiej Fabryki Sklejek realizują swój Czyn Zjazdowy

O karierze starej tokarki

Ślusarze Józef Żynel i Henryk Sielmańczuk obchodząc na około tokarkę, wskazywali na części maszyny, które jeszcze trzeba naprawić. *„Sporo jeszcze przy niej roboty* — mówi ob. Żynel, wycierając pobrudzone smarem ręce, — *ale zobaczycie, że ten stary grat wyciągnięty ze złomu, po remoncie będzie nie tylko wyglądał jak nowa maszyna, ale także tak jak nowa pracował".*

Historia remontowanej tokarki jest właściwie krótka. W okresie gdy robotnicy całego naszego kraju podejmowali zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu partii, w Białostockiej Fabryce Sklejek załoga postanowiła jeszcze raz przedyskutować możliwości produkowania różnych asortymentów z odpadków drzewa.

„Po co palić odpadki drzewa i forniru, kiedy można by wykorzystać je do dodatkowej produkcji — mówili robotnicy. Sprawa wykorzystania odpadków forniru była prosta. *„Będziemy produkować łubianki"* — postanowiła załoga.

Dyrekcja fabryki przedstawiła całą sprawę swojemu Centralnemu Zarządowi, który odniósł się do niej pozytywnie. Chodzi przecież o to, że dotychczas łubianki produkowane były z drzewa produkcyjnego, co podwyższało ich cenę, a przy tym stale odczuwało się brak łubianek na rynku.

W najbliższych dniach dwóch robotników Fabryki Sklejek wyjedzie na specjalne przeszkolenie do zakładu produkującego łubianki, a poza tym zakład także w najbliższym czasie otrzyma wzory koszyczków, na podstawie których będzie produkował je u siebie.

Jednak poza odpadkami forniru pozostaje dużo odpadków drzewa nie nadającego się do produkcji podstawowej.

„A może byśmy tak rozszerzyli asortyment z odpadków drzewa? — zaproponował tow. Matejczyk, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. — *„Można by przecież produkować wałki do ciasta, tłuczki i inne gospodarskie przedmioty.*

„No tak — odpowiedziano sekretarzowi, — *ale do tego potrzebna jest tokarka".*

Tokarka się znalazła, wprawdzie w stanie mocno nie kompletnym, ale zawsze — tokarka. Chodzi o to, aby skompletować brakujące części i doprowadzić maszynę do stanu użytkowalności.

W tej sprawie bardzo wiele mieli do powiedzenia pracownicy działu mechanicznego. Oni to właśnie zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu partii wyremontować i „postawić na nogi" zniszczoną maszynę.

Mimo nawału pracy remont tokarki szybko posuwa się na przód. Od stycznia zgodnie z podjętymi zobowiązaniami dla uczczenia II Zjazdu partii załoga Fabryki Sklejek w Białymstoku rozpocznie produkować przedmioty z odpadków drzewa i forniru. (zm)

PRZODOWNICY planu 6-letniego

Z wizytą na Sitarskiej

Wieczór. W jednym z domów przy ulicy Sitarskiej rozbrzmiewają łagodne tony skrzypiec. Ale za chwilę dołączą się i inne instrumenty. To koledzy z parowozowni przyszli do Kazimierza Sienkiewicza na wieczór muzyczny. A takich wieczorów jest na Sitarskiej dużo.

A w inne znów wieczory, w parowozowni, często można spotkać ludzi pochylonych nad warsztatem, szukających nowych dróg, — by tlenu mniej zużywać, by imadło pewniej trzymało, by wytwornica wysokoprężna mogła pracować.

*

Kazimierz Sienkiewicz i wtedy nie poszedł o trzeciej do domu. Nowy pomysł nie dawał mu spokoju. Może wreszcie uda się sprawdzić działanie prasy smarnej tu na miejscu w warsztacie, a nie będzie trzeba jej nosić do parowozu. I wreszcie jednego wieczoru automatyczna prasa smarna zdała egzamin. Jej działanie i jej niezawodność można już ocenić w warsztacie, chociaż tłoki i suwaki będą w parowozie. A prasa smarna jest ciężka. Nieraz trzeba było ją kilkakrotnie nosić do parowozu, zanim odpowiednio ustawiono jej działanie. Teraz brygada Kazimierza Sienkiewicza oszczędzi dużo sił i czasu przy reperacji pras smarnych.

I tak myśl przybrała realne kształty. Teraz znowu Kazimierz Sienkiewicz będzie poświęcał dużo uwagi swym synom przy odrabianiu lekcji, znowu wrócą wieczory muzyczne z kolegami i będzie tak dopóty, dopóki nowa myśl racjonalizatorska nie stanie się ważniejsza niż muzyka, niż popołudnia w domu. (BK)

W spółdzielni przetwórstwa spożywczego

Pasztety z zajęcy na półkach sklepów

Przetworów będzie coraz więcej

W małym, o szczupłych rozmiarach lokalu, po którym uwijają się pracowicie kobiety w czystych, białych fartuchach mieści się jedyna w naszym mieście spółdzielnia przetwórstwa spożywczego. W tej spółdzielni wyrabia się kompoty, syropy jabłeczne, gruszkowe, śliwkowe i miezerię. Wiele innych produktów spożywczych znajdujących się w naszych spiżarniach i na naszych stołach pochodzi właśnie z tej białostockiej spółdzielni. Są to więc korniszony, sałatki, jarzynowe, przeciery pomidorowe i rolmopsy.

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego zaczęła swoją działalność w sierpniu bieżącego roku, a pierwszymi jej produktami były przetwory owocowo-warzywnicze. W obecnej chwili, gdy większość naszych zakładów produkcyjnych i zakładów drobnej wytwórczości w myśl wskazań IX Plenum rozszerza asortyment produkcji, spółdzielnia przetwórstwa zatroszczyła się również o to, aby artykuły jej wypełniły wszystkie luki na półkach sklepowych.

W okresie przedświątecznym, gdy gospodynie nasze zaopatrują się w większe ilości artykułów mięsnych, spółdzielnia przystąpiła do produkcji przetworów z dziczyzny i drobiu.

Projektuje się również w roku przyszłym uruchomienie piekarni nastawionej na wyroby cukiernicze.

W chwili obecnej w spółdzielni przetwórczej zatrudnionych jest pięć kobiet, spośród których za dobrą pracę należy wyróżnić Janinę **Jarocką** i Helenę **Kurstak**. Ilość zatrudnionych powiększy się, gdy rozszerzony będzie asortyment artykułów produkowanych w spółdzielni.

Spółdzielnia ma kłopoty z surowcami, które są jej dostarczane w szczupłych ilościach, przez co opóźnia się produkcję niektórych przetworów. A plany spółdzielni, których realizacja pozwoli na lepsze zaopatrzenie naszych sklepów i odciążenie gospodyń w ich pracach związanych z przygotowywaniem przetworów, muszą być jak najrychlej zrealizowane. (as)

Z AKADEMII MEDYCZNEJ

By lepiej rozwijało się życie kulturalne

Wzmóc dyscyplinę nauki

Na naradzie produkcyjnej studentów II roku Akademii Medycznej, dokonano podsumowania wyników nauki oraz przedyskutowano plan pracy obowiązujący w okresie sesji egzaminacyjnej. Dyskusja wykazała, że największą bolączką jest niedostateczne przestrzeganie dyscypliny studiów przejawiające się nie tylko w lekceważącym stosunku do wykładów i ćwiczeń, ale i w braku poszanowania własności społecznej, co uwidacznia się szczególnie na terenie domu akademickiego.

Studenci zebrani na naradzie omawiali również sprawy życia kulturalnego, które na terenie Akademii Medycznej pozostawia wiele do życzenia. Mimo, że sprawy te były często poruszane na naradach i odprawach, nadal zbiorowe uczęszczanie do kin i teatru pozostaje rzadkością, chóru dotychczas zorganizować się nie udało, a o pracy zespołów artystycznych nadal nic nie słychać.

R. Musiatowicz
korespondent

Dlaczego?...

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Białymstoku nie zainstalowało dotychczas światła elektrycznego w budynku Podlaskich Zakładów Roszarniczych w Bielsku-Podlaskim przy ul. Nowotki?

Budynek ten został oddany do użytku już od 6 miesięcy, a jednak do chwili obecnej nie posiada światła.

Maria Parfieniuk
korespondent

Ze sprawozdania kontrolera kolportażu prasy

PPK „Ruch" i UPT Białystok 2 za mało dbają o czytelnictwo

Leży przed nami sprawozdanie napisane przez kontrolera kolportażu prasy w województwie. Oto co czytamy m. in. w tym sprawozdaniu:

„W dniu 11 bm. w CUPiT Bielsk-Podlaski leżały przez cały dzień gazety dla UPT Ryboły i Chraboły. Winę ponosi UPT Białystok 2, który powinien wysyłać gazety samochodem o godz. 6 rano (za godzinę docierają bezpośrednio na miejsce), a nie pociągiem o godz. 3, gdyż wtedy leżą one czasem i do wieczora i czekają „na okazję".

Po powrocie z terenu w dniu 14 bm. o niedociągnięciach w dostawie prasy powiadomiłem wicedyrektora Okręgowej Dyrekcji PiT, który zobowiązał się wpłynąć na pracowników UPT Białystok 2, ażeby na przyszłość nie powtarzały się fakty złej dostawy prasy dla wsi.

Jeżeli chodzi o sprzedaż komisową, to należy stwierdzić, że sama sieć kiosków „Ruchu" maleje na terenie naszego województwa. Np. w Bielsku-Podlaskim kiosk przy dworcu kolejowym jest zamknięty. Przyczyną tego jest to, że kioski są za małe i nie można do nich wstawić piecyka. Kioskarz wobec tego rezygnuje z prowadzenia kiosku zimą. W Brańsku kiosk „Ruchu" wymaga remontu.

Są to tylko dwa przykłady z wielu innych. Ale Oddział Wojewódzki PPK „Ruch" nie chce tego widzieć, mimo iż z tego powodu nakład sprzedaży komisowej z dnia na dzień maleje. W samym Białymstoku koło teatru od 2 tygodni kiosk „Ruchu" także stoi zamknięty. W Ełku — na trasie od dworca do poczty — stoi obskurna budka o małych rozmiarach — to ma być kiosk „Ruchu".

Żeby zapobiec maleniu sieci kiosków PPK „Ruch" powinien nastawić się na budowę kiosków takich, w których będzie można pracować zimową porą a nie tylko latem. Wygląd zewnętrzny i odpowiednie rozmieszczenie kiosków z prasą, także należy do „Ruchu". Należy również zwrócić uwagę i na to, że MHD stawia swoje kioski tuż obok kiosków „Ruchu", co ujemnie wpływa na obroty tych ostatnich i z tego powodu często komisanci rezygnują z pracy i rozwiązują umowy z „Ruchem". MHD musi to wziąć pod uwagę".

Tyle sprawozdanie. Fakty w nim zawarte nie wymagają chyba komentarzy. Oczekujemy, że PPK „Ruch" i Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Białymstoku — wezmą pod uwagę te fakty i wyciągną z nich odpowiednie wnioski. (He)

Gazeta pomogła

Ostatnio otrzymaliśmy wyjaśnienie Państwowej Inspekcji Handlowej i Miejskiego Handlu Detalicznego dotyczące naszego artykułu w sprawie wstrzymania sprzedaży pieczywa w sklepie PSS nr 33.

W wyniku naszej notatki 3 bm. odbyła się narada MHD i PSS z udziałem BZPP. Na naradzie tej postanowiono, iż niezależnie od dostawy pieczywa do kiosków MHD przy ul. Bema i Szosie Południowej, wznowiona będzie sprzedaż pieczywa w sklepie PSS nr 33. Ponadto w kiosku zmieniono komisanta, co niewątpliwie wpłynie na punktualne otwieranie kiosku i systematyczną sprzedaż.

BZG w czasie świąt...

Białostockie Zakłady Gastronomiczne czynią obecnie przygotowania do świąt. Wielu ludzi samotnych w naszym mieście znajdzie w dni świąteczne bogaty wybór dań. I tak restauracja „Ludowa" przygotowuje śledzie, ryby, drób i mięsa, bar „Zgoda" 12 drugich dań, wśród nich znajdą się oczywiście i tradycyjne śledzie.

A oto dyżury zakładów gastronomicznych: 24 bm. w czwartek wszystkie restauracje czynne będą do godz. 20, z wyjątkiem baru „Zgoda", który w dniu tym dyżuruje do godz. 23. W dniu 25 bm. otwarta będzie od godz. 7 do godz. 23 restauracja „Ludowa". W sobotę i niedzielę wszystkie placówki zbiorowego żywienia pracują normalnie.

Białostoczanie będą więc mogli i w dni świąteczne zjeść smaczny obiad w restauracji.

W drugi dzień świąt tj. 26 bm. i na Sylwestra będziemy się bawić w „Ludowej i „Nowoczesnej". Zabawy w obu restauracjach trwać będą do godz. 4 rano (zd)

Za przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy

9 punkt uchwały Rządu w sprawie zabezpieczenia socjalistycznej dyscypliny pracy mówi o przedstawianiu do odznaczeń państwowych pracowników wyróżniających się w ciągu trzech lat nienaganną dyscypliną pracy.

Rada zakładowa przy Fabryce Polewy w Białymstoku realizując ten punkt, postanowiła wystąpić do Prezydium Rady Ministrów z wnioskami o nadanie odznaczeń kilku swoim pracownikom.

Między innymi do nagrody przedstawiono ob. ob. Aleksego Łukaszyka, Stefana Wojniłowicza, Jerzego Chodasewicza i Wiktora Jeromę.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój": „Noc niespodzianek" (prod. rum.) — pocz. godz. 16, 18, 20.

„Ton": „Wyzwolona ziemia" początek godz. 17 i 19.

Przedsprzedaż biletów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis" (Rynek Kościuszki) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub TPP-R — czynny od godz. 13 — 21.

Poradnia świetlicowa Klubu czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK czynny od godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedziele i święta od 12 — 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Wystawa pt. „O dalszy wzrost dobrobytu narodów radzieckich" w Klubie TPP-R czynna od godz. 13 — 21.

„Malarstwo rosyjskie z XVIII i XIX w." w Klubie MPiK, czynna od godz. 13 — 21.

Muzeum. „Sztuka europejska XV—XVIII w. na tle stosunków społecznych". Czynne oprócz poniedziałków od godz. 11 — 17, w niedziele i święta od 10 — 17. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 — 21.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 — 20.

Biblioteka Naukowa Akademii Medycznej czynna: wypożyczalnia od godz. 9 — 14, czytelnia od godz. 9 — 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555.

Dyżurna apteka nr 5 ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Kącik roztargnionych

W dniu wczorajszym na ulicy znaleziono zegarek. Dzięki uczciwości ob. Marii Otoka, pracowniczki BPZB, zegarek ten znajduje się obecnie w Redakcji, gdzie czeka na roztargnionego właściciela.

Poza tym w naszym „kąciku roztargnionych" znajduje się jeszcze sporo różnego rodzaju kluczy od drzwi, kilka teczek skórzanych, nowa patelnia, jedna rękawiczka damska i jedna męska (obie skórzane), czarna portmonetka płócienna (z drobnymi pieniędzmi w bilonie oraz kwitem na oddanie jakiegoś przedmiotu do reperacji w spółdzielni pracy i kluczami), legitymacje związkowe Henryka Wójteckiego i Franciszka Malinowskiego, książeczki wojskowe Remigiusza Dębowskiego i Władysława Olkowskiego, portfel z dokumentami Stanisława Bukłaka, dowody radiotoniczne Franciszka Makowskiego, oraz koszyk z zeszytami szkolnymi i notatkami Ignacego Kondziora.

Właściciele tych przedmiotów mogą je odebrać w naszej Redakcji (ul. Kilińskiego 15, pok nr 7).

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m

5.00 Początek audycji; 5.10 Audycja dla wsi; 6.06 Program dnia; 6.10 Muzyka rozrywkowa; 7.20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 9.00 Dla dzieci starszych montaż literacki pt. „Przesławny fortel pana Zagłoby"; 11.05 Dla dzieci młodszych; 11.25 Muzyka i aktualności; 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa"; 13.30 Koncert solistów; 15.30 Dla dzieci — aud. słowno-muzyczna pt. „Śpiewacy zimy" wg. książki B. Dyakowskiego; 16.10 Koncert popołudniowy; 16.50 Audycja dla kobiet; 17.00 „U zarania drugiej niepodległości"; 18.00 „Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych"; 18.15 Borodin: „W stepach Azji Środkowej"; 18.15 Z. Noskowski, instrumentacja F. Rybickiego: „Wędrowny grajek"; 18.45 Na fali humoru i satyry; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki; 21.30 Reportaż literacki; 22.15 „Miłość prawdziwa" — cykl wierszy T. Kubiaka z cyklu: „Nowości poetyckie".

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fali 407 m

6.00 Gimnastyka; 6.10 Kalendarz radiowy; 7.20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 7.48 Stan pogody; 7.55 Wiadomości poranne; 14.10 Dla dzieci młodszych Audycja słowno-muzyczna; 15.09 Komunikat o stanie wód; 16.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR pod dyr. W. Górzyńskiego; 18.30 Muzyka ludowa krajów południowej Azji; 19.20 Radiowy poradnik językowy; 19.30 Muzyka i aktualności; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.50 Z życia ZSRR; 23.18 Koncert muzyki polskiej. 1. Baird: II symfonia.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

EKSPOZYTURA WOJEWÓDZKA „DOM KSIĄŻKI"
w Białymstoku
podaje do wiadomości wszystkim instytucjom i zakładom pracy nagradzającym swych pracowników z okazji Nowego Roku, iż „Dom Książki" rozprowadza bony książkowe (kolorowe ilustrowane) o wartości od 20 — 50 zł, które można wymieniać na książki.
Bony te umożliwiają nagrodzonemu pracownikowi nabycie książek według własnego zainteresowania i wyboru.
k 345-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Ślusarzy, tokarza, spawaczy: elektryka i acetylenowego zatrudni od zaraz Białostocka Baza Remontowa Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Warszawskiej nr 1. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. k 344-0

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet — Wydawca: RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red 36-16, sekretarz redakcji 29-22 redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33.
Oddziały Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro tel 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.
Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-4-12137

Ogniwa złotego potoku

„Kombajn kosi
kombajn młóci,
kombajn słomę zbiera w
stóg!..."

Tak zaczyna się dziarska, żwawa piosenka radzieckich żniwiarzy. Jakże daleka od smętnych pieśni żeńców, którzy mozolili się ciężko nad ręcznym sprzętem zboża przy pomocy sierpa i kosy, o trudzie których pisali już Rej i Szymonowicz.

Kombajn zbożowy czyli żniwny — to maszyna, która łączy w sobie pracę żniwiarki i młocarni. Ostatnio do kombajnów doczepiany bywa przyrząd zwany stertnikiem, który zbiera słomę w niewielkie stogi, ściągane następnie przy pomocy liny holowniczej traktorami na jeden wielki stóg.

Myśl o maszynie, która by od razu na polu, podczas żęcia młóciła zboże, od dawna już nurtowała mechanizatorów rolnictwa. Na plakatach reklamujących kanadyjskie linie żeglugowe w okresie międzywojennym widzieliśmy takie maszyny — olbrzymie młocarnie zaopatrzone w przyrząd żniwny, ciągnione przez... 24 konie.

W Polsce przed pierwszą wojną światową prof. Dąbrowski skonstruował, posługując się seryjnymi częściami zwykłej żniwiarki i małej młocarni, prototyp „żniwiarko-młocarki" niezwykle prostej, która wymagała siły pociągowej tylko 8 koni. Ale znacznie wcześniej, bo już w r. 1863, znajdujemy w „Gazecie Rolniczej" opis „konnej maszyny do zbioru ziarna na pniu", pomysłu rosyjskiego konstruktora Własenki. Obie te konstrukcje nie doczekały się rozpowszechnienia. Ale ich pomysł stał się źródłem natchnienia dla następnych wynalazców. Wedle podstawowych zasad maszyny Własenki, wyprodukowano nowoczesny kombajn dopiero w Związku Radzieckim na potrzeby socjalistycznego rolnictwa. Radzieckie kombajny to maszyny, które żną zboże, młócą je, czyszczą z plew i zbierają oddzielnie słomę i plewy.

Obecnie spotykamy w użyciu radzieckie kombajny dwóch typów: kombajn przyczepny „S — 6", którego mechanizmy porusza oddzielny silnik, sam kombajn zaś ciągniony jest przez ciągnik rolniczy oraz samobieżny kombajn „S — 4", który poruszany jest silnikiem o mocy 52 KM. Silnik ten służy do poruszania kombajnu, oprócz bowiem jego mechanizmów roboczych napędza również koła jezdne.

PIERWSZY POLSKI KOMBAJN

Gdybyśmy dziś zajrzeli do starej, o pięknych tradycjach fabryki maszyn żniwnych w Płocku — uderzyłby nas na podwórzu widok stojącego tam kombajnu „S — 4". Obok niego często spotyka się całe grupy robotników. I nic dziwnego. Takie bowiem kombajny będą przyszłą produkcją fabryki. Przystępuje ona obecnie do budowy serii prototypowej, a do końca r. 1954 ma wyprodukować oprócz prototypów pierwszą serię — 54 kombajny. Kombajn ten będzie budowany dokładnie wedle radzieckich wzorów, natomiast zaopatrzony będzie w silnik polskiej konstrukcji, silnik samochodu ciężarowego „Star".

Dzięki rozpoczęciu produkcji tych kombajnów, które produkować ma również budująca się fabryka maszyn rolniczych w Starołęce pod Poznaniem, rolnictwo nasze zyska poważny park nieocenionych maszyn żniwnych.

Dlaczego kombajn jest tak cenną maszyną? Zaoszczędza on olbrzymią ilość pracy ludzkiej. Zaoszczędza również strat w ziarnie, nieuniknionych przy innych sposobach sprzętu i omłotu, a dochodzących nieraz do 24 proc.

Zbiór sierpem i omłócenie cepem zboża z jednego hektara pochłania około 35 dni roboczych. Zbiór żniwiarką i młócenie młocarnią — już tylko 13 roboczodni. Kombajn „S — 4", obsługiwany przez jednego tylko człowieka, pozwala zebrać w ciągu jednej godziny przy pracy bez przerwy zboże z 1,5 do 2,5 ha. Jak wykazują doświadczenia Związku Radzieckiego, podczas jednego sezonu kombajn ten może sprzątnąć zboże z 600 ha.

Gdybyśmy założyli, że kombajn „S — 4" obsługiwany przez jednego człowieka sprzątnie dziennie tylko 10 ha, to okaże się, że wykona on prace 25 kosiarzy, 25 zbieraczy, 12 pomocników, 200 robotników młócących cepami i 8 ludzi zatrudnionych przy czyszczeniu zboża. A zatem pracę około 270 ludzi.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ NASZ KOMBAJN

Jak wygląda kombajn „S — 4", jak będzie wyglądał nasz polski kombajn żniwny? Posiada on przyrząd żniwny z przodu, co pozwala mu swobodniej poruszać się, jak również rozpoczynać sprzęt bez uprzedniego obkoszenia pola, niezbędnego przy sprzęcie żniwiarką lub kombajnem przyczepnym. Żniwiarka kombajnu może być podnoszona i opuszczana na różne wysokości. Szerokość aparatu tnącego wynosi 4 metry. Przyrząd żniwny działa na zasadzie zwykłej żniwiarki. Posiada on jedynie z przodu tak zwane motowidło, czyli bęben o 6 wachlarzach nagarniających kłosy zboża, by po podcięciu padały na stół kombajnu. Po środku stołu znajduje się przenośnik płócienny, który podaje zżęte zboże na przenośnik żeberkowy, dostarczający je do przyrządu młócącego. Po obu bokach stołu obracają się przenośniki ślimakowe, które zgarniają ścięte zboże na środkowy przenośnik płócienny.

Przyrząd młócący składa się ze zwykłego bębna o 8 cepach i klepiska kratowego. Liczbę obrotów bębna można zmieniać zależnie od rodzaju i jakości zbieranego zboża.

Do oddzielenia ziarna od plew i słomy służy wytrząsacz kaskadowy, umieszczony poza bębnem młócącym. Wytrząsa on słomę, ziarno zaś z plewami przelatuje przez otwory wytrząsacza i po pochyłych korytkach dostają się na sito żaluzjowe, gdzie ulega dalszemu oczyszczeniu od plew i zgonin. Niedomłócone kłosy specjalny przenośnik dostarcza jeszcze raz do bębna. Zboże zbiera się w zbiorniku, który mieści do 13 kwintali ziarna i stamtąd co pewien czas jest wysypywane do podstawianych wozów czy samochodów. Radzieccy kombajnerzy opróżniają zbiornik do równolegle jadącej ciężarówki podczas jazdy kombajnu. Obsługa kombajnu „S-4" jest łatwa. Łączy ona w sobie przecież obsługę ciągnika, żniwiarki i młocarni. Jednakże, ponieważ te trzy mechanizmy działają jednocześnie, obsługa wymaga wielkiej staranności. Niedomagania bowiem jednego zespołu odbijają się na pracy innych, powodując przestoje.

Na pomoście kierowcy, zaopatrzonym w specjalny rodzaj parasola dla ochrony przed promieniami słońca, znajdują się wszystkie przyrządy sterownicze.

ZMECHANIZOWANE KLEPISKO

Zbiór zboża przy pomocy kombajnów związany jest z nową metodą uprawy pól. Rolnicy radzieccy stosują natychmiast po zżęciu zboża podoryw kę pługiem talerzowym, co pozwala skutecznie wyniszczyć chwasty.

W ostatnich latach w Związku Radzieckim zastosowano jeszcze jedno urządzenie, które pozwoliło całkowicie zmechanizować sprzęt zboża. Podczas gdy przy zbiorze zboża za pomocą snopowiązałki czas zbioru z 1 ha trwał 73 roboczogodziny to zbiór przy pomocy kombajnu trwa 4,3 roboczogodziny. Ale oczyszczenie tego zboża w spichrzu na wialniach i sortownicach wymagało... 76,9 roboczogodzin na zbiór z 1 ha. Aby usunąć tę dysproporcję, skonstruowano tak zwane przenośne klepisko zmechanizowane, poruszane silnikami elektrycznymi, które stanowi kombinację przenośników czerpakowych i maszyn używanych do czyszczenia oraz suszarki. Skróciło to czas obróbki ziarna w tym samym stosunku, jak kombajn skrócił czas sprzętu.

Na polach naszych pracuje wiele kombajnów radzieckich. W przyszłym roku wyjadą już na żniwa pierwsze kombajny polskie, zbudowane w Płocku i Starołęce. Posypie się złoty potok ziarna do spichrzów. A potem drogę dalej wskazuje znowu doświadczenie radzieckie, doświadczenie najlepszego, socjalistycznego rolnictwa na świecie. I do naszych gospodarstw zawita „zmechanizowane klepisko", w którym przenośniki ślimakowe i czerpakowe całkowicie wyeliminują szufle, zaś silnik elektryczny zastąpi pracę ludzką przy korbie wialni lub młynka.

Płynąć będzie złoty potok zboża, nietkniętego ręką ludzką. Ciężki trud rolników przy sprzęcie i omłocie pozostanie jedynie w starych pieśniach.

J. Dąbrowski

U kurpiowskich artystów

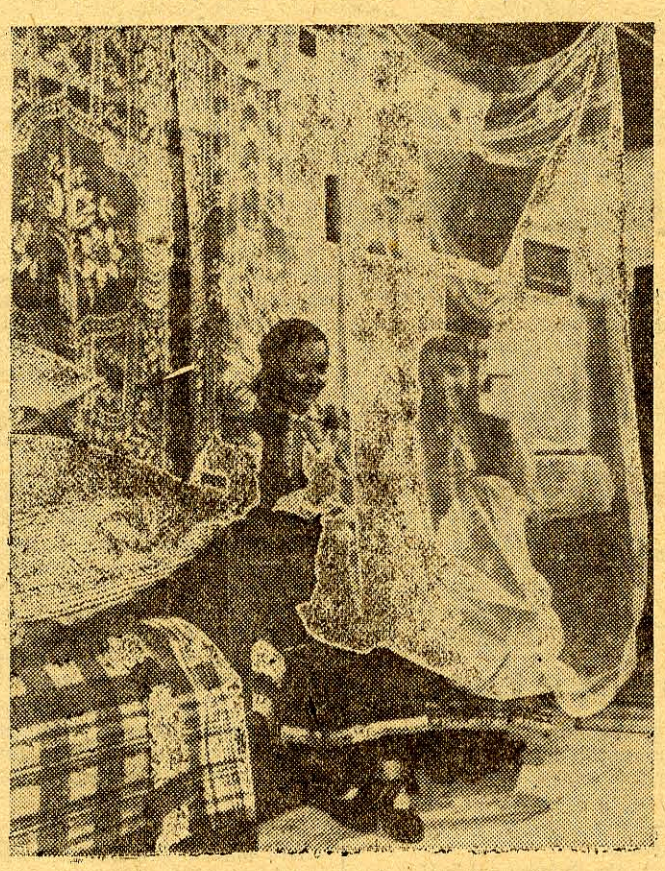

Istniejąca w Pniewie (pow. Pułtusk) Spółdzielnia Kurpiowska Przemysłu Ludowego i Artystycznego zrzesza 206 członków z Pniewa i okolicznych wsi.

Wykonują oni artystyczne hafty na tiulu, koronki, kilimy oraz ceramikę.

Na zdjęciu: Mieszkanki Pniewa: Janina i Eugenia Borowiec przy pracy. CAF — fot. Dąbrowiecki

GAZETA sportowa

W „A" KLASIE SIATKI I KOSZA

Porażka przodowników tabeli

Ogniwo Ełk — Kolejarz Białystok 3:2

Ostatnie rozgrywki wojewódzkiej klasy A w siatkówce kobiet przyniosły niespodziankę. Była nią porażka **Kolejarza** w meczu z **Ogniwem Ełk.** Drużyna Ogniwa zwyciężyła w stosunku 3:2 (15:7, 1:15, 6:15, 15:5, 15:11). Mecz ten wykazał, że w tej chwili sprawa mistrzostwa w siatkówce kobiet nie jest przesądzona. Przegrana Kolejarek skomplikowała układ sił w tabeli. Obecnie do tytułu mistrzowskiego pretenduje aż trzy drużyny mające prawie taką samą ilość punktów. Jeżeli chodzi o to spotkanie, to Kolejarki grały bardzo nierówno raz wysoko przegrywając, raz wysoko wygrywając poszczególne sety. Przyczyną porażki były złe zagrywki.

W Augustowie **AZS** pokonał miejscową **Spójnię** również w stosunku 3:2. Mecz nie był ciekawy. Szwankowały zarówno zagrywki jak i przygotowanie techniczne obu zespołów. Dzięki temu zwycięstwu drużyna AZS odsunęła na jakiś czas groźbę spadku z tabeli.

Tabela przedstawia się następująco:

Ogniwo (Ełk)	4	3	9:7
Kolejarz (Białystok)	3	2	8:4
Ogniwo (Białystok)	3	2	7:5
AZS	3	1	7:8
Spójnia (Augustów)	3	0	2:9

*

W siatkówce mężczyzn **Spójnia (Ełk)** pokonała zespół **Budowlanych** (Suwałki) w stosunku 3:0 (15:5, 15:7, 15:5). W meczu tym zawodnicy Spójni wykazali znaczną przewagę.

W drugim spotkaniu jak już podawaliśmy **AZS** pokonał **Gwardię** w stosunku 3:2. W wyniku tych spotkań tabela przedstawia się następująco:

Gwardia (Białystok)	4	3	11:4
AZS	4	3	11:6
Ogniwo (Białystok)	3	2	7:6
Spójnia (Ełk)	5	2	7:10
Spójnia (Olecko)	4	1	5:9
Budowlani (Suwałki)	3	0	0:9

*

W koszykówce mężczyzn do najciekawszych spotkań należy zaliczyć mecz rozegrany w Ełku pomiędzy miejscowym **Ogniwem a Spójnią** (Olecko). Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Ogniwa w stosunku 50:45 (26:25). Już po raz drugi Spójnia (Olecko) przegrywa spotkanie przez stosowanie złej taktyki. Na 3 minuty przed końcem gry prowadziła przewagą 6 punktów, jednak w ostatnich minutach zawiodły linie obronne, co natychmiast wykorzystał zespół Ogniwa.

W spotkaniu **AZS — Gwardia (Białystok)** zwyciężyli akademicy w stosunku 59:45 (31:23). W meczu tym dobrze zagrali młodzi zawodnicy Gwardii, którzy przez pierwsze 15 minut prowadzili spotkanie. Jedynie dzięki większej rutynie udało się akademikom rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W Suwałkach **Spójnia (Olecko)** pokonała miejscowych **Budowlanych 66:25 (33:11).** Przez cały czas spotkania prowadziła zdecydowanie Spójnia nie dopuszczając zawodników Budowlanych do głosu.

Mówiąc o tym spotkaniu trzeba zaznaczyć (na niekorzyść organizatorów), że odbywało się ono w nieopalanej zimnej sali.

20 klas sportowych zdobyto podczas zawodów strzeleckich ZS „ZRYW"

Staraniem Rady Okręgowej ZS Zryw przeprowadzono ostatnio w Białymstoku zawody klasyfikacyjne w strzelaniu z wiatrówek. W zawodach wzięło udział około 100 osób ze wszystkich kół Zrywu w mieście. W czasie zawodów zdobyto 13 klas III i 7 klas młodzieżowych. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kobiety (drużynowo). 1. Technikum Geodezyjne 826 pkt., 2. Technikum Chemiczne 823 pkt., 3. Technikum Finansowe 718 pkt.

W konkurencji indywidualnej zwyciężyła **Szubzdówna** (T. Chem.) 235 pkt. przed Teresą **Baglińską** (T. Fin.) 224 pkt. i **Jakoniuk** (T. Chem.) 200 pkt.

Mężczyźni (drużynowo). 1. Technikum Geodezyjne 1114 pkt., 2. Technikum Chemiczne 1098 pkt., 3. Technikum Przemysłu Wełnianego 1022 pkt.

Indywidualnie zwyciężył **Mioduszewski** (T. Przem.-Bud.) 256 pkt. przed **Czechem** (T. Chem.) 250 pkt. i **Bereżańskim** (DOSZ) 248 pkt.

Gimnastycy radzieccy w PARYŻU

PARYŻ. — W Paryżu rozpoczął się mecz gimnastyczny w konkurencji mężczyzn i kobiet między reprezentacjami ZSRR i Francji. W pierwszym dniu zawodów gimnastycy radzieccy wykazali zdecydowaną wyższość, zwyciężając we wszystkich konkurencjach. W klasyfikacji mężczyzn ZSRR prowadzi 173,85: 166,90 pkt., a w konkurencji kobiet 115,65:113,45.

Indywidualnie wśród mężczyzn na I miejscu jest Czukarin przed Azarjanem, Szaginianem i Korolkowem. Piąte miejsce zajmuje Francuz.

LIST Z WARSZAWY

Na „Torwarze"

Na stawach w Parku Ujazdowskim i w Ogrodzie Saskim ciemnieją, między chrupkimi, cienkimi tafelkami lodu, plamy wody. Krucha lodowa powłoka nie utrzyma jeszcze ciężaru ruchliwej, rozbawionej dzieciarni. A jednak warszawska młodzież biegnie na ślizgawkę wesoło pobrzękując łyżwami, często z kijami hokejowymi pod pachą. Biegnie na „Torwar", drugie w Polsce sztuczne lodowisko, które, upragnione od wielu lat, wyrosło przy ulicy Myśliwieckiej, na wprost basenu pływackiego CWKS.

Po męczącej pracy, trudnych wykładach, czy wyczerpujących lekcjach jakże miło jest rozprostować plecy, przypiąć łyżwy i sunąć po lśniącej lodowej tafli... Krew poczyna wówczas żywiej krążyć, na sercu robi się weselej, odpoczywa umysł.

Toteż „Torwar" jest stale oblężony. Tu odbywają się mecze hokejowe, popisy jazdy figurowej i tu, w wyznaczonych godzinach, by nie przeszkadzać „wyczynowcom" rozkoszują się lodowym „szaleństwem" młodzi i starzy warszawiacy.

Zanim wmieszamy się w barwny tłum ślizgających się, przyjrzyjmy się najpierw i zapoznajmy z urządzeniami „Torwaru".

Lodowisko ma 30 m szerokości i 60 m długości. Do tego, by lśniło szklistą lodową taflą — przyczyniają się trzy sprężarki oraz basen z solanką. Mieszczą się one w czerwonym budynku na tyłach lodowiska. Elektrownia Warszawska wybudowała tu również specjalną podstację, skąd pobierana jest energia do sprężarek.

Chłodzenie betonowej płyty sztucznego lodowiska rozpoczyna się na 1 do 3 dni wcześniej przed polewaniem wodą, tak, aby rozpryskiwana woda nie ściekała, lecz zaraz zamarzała. „Dostawcą" zimna jest solanka o temperaturze minus 10 stopni, krążąca bez przerwy 3 centymetry poniżej powierzchni płyty w rurach żeliwnych, równoległych do siebie o łącznej długości 32 km.

Tysiącem połysków mieni się lodowisko. Gwarno na nim i wesoło. Zwarty pierścień widzów otacza zawsze bariery „Torwaru" przyglądając się łyżwiarzom. Wśród ślizgających się przeważa młodzież.

Oto jakiś bardzo przejęty swą rolą instruktora mały chłopczyk wtajemnicza w zawiłe ślizgawkowe problemy młodszą siostrzyczkę. Ale dziewczynce plączą się jakoś pulchne nożyny. Nie może sobie z nimi poradzić. W dodatku wielka włóczkowa czapa z jeszcze większym pomponem opada jej ciągle na oczy. Braciszek jednak ma niewyczerpaną cierpliwość...

Na samym środku lodowiska olśniewa widzów kunsztownymi zawijasami młodociana, ale bardzo z siebie zadowolona para. On, może 15-letni wyrostek w kraciastych, bufiastych spodniach trzyma wpół rosłego podlotka o mysim warkoczyku związanym czerwoną kokardą. Miny tych dwojga mówią — patrzcie i podziwiajcie!

A tam w głębi jakiś czuły ojciec zawzięcie holendruje ze swym synkiem. Poznać wprawdzie, że dawno już nie był na łyżwach, trochę się nawet zadyszał, ale ma za to twarz rozpromienioną, uśmiechniętą... Oczywiście „Torwar" nie zaspokaja potrzeb warszawskich miłośników ślizgawki. Toteż w roku bieżącym sekcja łyżwiarska Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej zamierza uruchomić w stolicy około 30 lodowisk. Dla dzieci czynne będą lodowiska w ogródkach jordanowskich, ponadto czynne będą ślizgawki w stołecznych parkach, a także przy zakładach pracy.

Szybkobiegacze trenować będą na jeziorze kamionkowskim.

O ile zatem mróz dopisze — będzie gdzie się ślizgać w Warszawie. Aż 10 tysięcy osób dziennie będzie mogło korzystać z lodowego szaleństwa. Odbywają się jednocześnie kursy dla instruktorów łyżwiarstwa. Tak wielka ilość ślizgawek oraz dobra fachowa opieka instruktorów przyczynią się do znacznego umasowienia tego pięknego i zdrowego sportu.

Wszystko to jest przygotowane, czekamy tylko aż chwyci większy mróz.

I mimowoli myśl biegnie wstecz, w te lata, gdy nawet ślizgawki warszawskie były dla „wybranych".

Jedną z „najmodniejszych" ślizgawek warszawskich przed laty czterdziestu była Dolina Szwajcarska. Dziś na tym miejscu, przy ulicy Szopena znajduje się piękny skwer, ulubione miejsce zabaw okolicznej dzieciarni. Niegdyś wysoki mur odgradzał Dolinę od ulicy, uniemożliwiając tym, których nie stać było na drogi bilet wstępu — nawet spojrzenie na zabawę „elity". Spoza muru dobiegały tylko rozlewne tony walczyków. W ich takt lekko płynęły po lodowej tafli wystrojone panie z rękami ukrytymi w mufkach z kosztownego futra i wąsaci panowie.

Przed laty dwudziestu, aż do wybuchu drugiej wojny światowej, wokół warszawskich ślizgawek tłoczyło się zawsze wiele dzieci, patrzących spragnionymi oczami na swych szczęśliwszych rówieśników, na tych, których rodziców stać było na łyżwy i 70 groszy wstępu... Dla nich, dla większości proletariackich dzieci, ślizgawkami były w najlepszym razie zamarznięte przedmiejskie glinianki, zakrzepłe kałuże w pobliżu ubogich ruder. Tam —na podeszwie lub na wystruganej z drzewa łyżwie można było ślizgać się dowoli!

Jakże odległe to już czasy!

Wiruje, krąży barwny tłum na szklistej lodowej tafli. Tafli jakby zaróżowionej od roześmianych, szczęśliwych dziecięcych twarzy.

Bgr.